

36 milionów
egzemplarzy gazet
ukazuje się codziennie
w ZSRR

MOSKWA (PAP).
W ZSRR ukazuje się po-
nad 7800 dzienników oraz
ponad 1400 czasopism i in-
nych wydawnictw perio-
dycznych. Jednorazowy
nakład wszystkich dzien-
ników osiągnął 36 000 000
egzemplarzy. W masowych
nakładach ukazują się
dzienniki w językach
wszystkich narodów ZSRR.
Każda republika, obwód i
każdy prawie rejon posia-
da ją swe dzienniki.

OLBRZYMI

rezerwar wodny
przyspieszy rozwój
gospodarczy

SOFIA (PAP)

W Górach Rodopskich
w Bułgarii odbyło się uro-
czyste otwarcie najwięks-
zego w kraju rezerwaru
wodnego im. Wasyła Kola-
rowa. Rezerwar ten o-
degra ogromną rolę w roz-
woju gospodarki narodo-
wej Bułgarii. Wody tego
rezerwaru nawodnią oko-
ło 160 000 dekarów ziem
(1 dekar = 0,1 ha) w re-
jonie płowdińskim i poru-
szą turbiny wodne, które
produkować będą około
10 000 000 kilowatów energii
elektrycznej rocznie.

Sukces polskiego ratownictwa morskiego

Zatopiony „Mars” wydobyty na powierzchnię

SZCZECIN (PAP).

W Kanale Noteckim por-
tu szczecińskiego wydoby-
to wrak niemieckiego mo-
torowca M/S „Mars” o
wyporności 4,5 tys. ton,
który podczas ostatniej
wojny zamieniony został
na pływające koszary dla
artylerzystów hitlerowskiej
marynarki wojennej. Wrak
ten spoczywał na dnie Ka-
nału przechylony pod ką-
tem 95 stopni, oparty o
dno całą lewą burtą.

Po raz pierwszy w hi-
storii ratownictwa podjęli
się polscy ratownicy wydo-
bycia jednostki w ten spo-
sób zatopionej. Praca ta
została wykonana w nie-
zwykle krótkim czasie, bo
zaledwie w 2 miesiące.

Na placu, obok Kanatu
Noteckiego, głęboko wko-
pano potężne trawersy, do
których przymocowano 10
grubych lin stalowych i 10
specjalnych wind. Ponadto
nurkowie założyli pod
wrakiem dwa pływaki o
wyporności 200 ton każdy.
Do pomocy przy wydoby-
waniu wraku stanął rów-
nież 100-tonowy pływający
dźwig.

Wszystkie te prace przy-
gotowawcze wykonała
nieliczna załoga ekipy ra-
towniczej „Zuk” na 8 dni
przed ustalonym terminem,
czcząc w ten sposób hi-
storyczną rocznicę Wiele-
kiego Października.

Kilkadziesiąt godzin
trwała uporczywa i zmu-
d-

Z ostatniej chwili

Ulewne deszcze padające
bez przerwy od 48 godzin po-
gorszyły jeszcze bardziej sy-
tuację we Włoszech północ-
nych. Poza Padem wyszło
wiele innych rzek, zwłaszcza
w okolicach Mediolanu, Tu-
rynu i Domodossoli, zatapia-
jąc dalsze obszary. Komu-
nikacja na drodze Mediolan-
Turyn uległa przerwie. W
szczególności poważnym nie-
bezpieczeństwem znalazły się
miasta Villadossola i San
Giovanni.

Nad miastem Adria, z któ-
rego zdołano wywieźć na ło-
dziach i tratwach zaledwie
kilką tysięcy ludzi, krają sa-
moloty, zrzucając żywność
dla pozostałej ludności. Mia-
sto to zalane zostało wód
prawie w całości, z wyjąt-
kiem wyżej położonej części
wokół katedry i Ratusza.

O ponownym zastrzeżeniu
się sytuacji donoszą z Ro-
vigo. Wzbierające wody gro-
zą przecięciem drogi między
Rovigo a Padwą, po której
odbywa się nieustanny trans-
port ofiar powodzi.

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok VII Wyd. AB

Nr 303 [2401]

Cena 15 gr

Poznań, czwartek 22 listopada 1951 r.

Chiny Ludowe w pełni popierają pokojuowe propozycje ZSRR

złożone na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

PEKIN (PAP)

Minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu
Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai
złożył 19 listopada oświadczenie w sprawie propo-
zycji pokojowej rządu radzieckiego wniesionej na
VI sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Oświadcze-
nie to stwierdza:

8 listopada szef delega-
cji Związku Radzieckiego
na VI sesję Zgromadzenia
Ogólnego Organizacji Na-
rodów Zjednoczonych A.
Wyszynski z polecenia
rządu radzieckiego, przed-
stawił Zgromadzeniu pro-
pozycję pokojową złożoną
z czterech punktów. Cen-
tralny Rząd Ludowy Chiń-
skiej Republiki Ludowej
upoważnił mnie do wyra-

żenia całkowitej zgody na
te propozycje pokojowe
rządu radzieckiego.

Centralny Rząd Ludowy
Chińskiej Republiki Luo-
wej uważa, że propozycja
pokojowa rządu radziec-
kiego, złożona z czterech
punktów, stanowi najbar-
dziej skuteczną i rozsąd-
ną propozycję zmierzającą
do zapobieżenia groźbie
nowej wojny światowej o-
raz utrwalenia powszech-
nego pokoju i bezpieczeń-
stwa.

W przeciwnieństwie do
tej propozycji, propozycja
Stanów Zjednoczonych,
Anglii i Francji zawarta w
przemówieniu radiowym
prezydenta Stanów Zje-
dnoczonych Trumana z dnia
7 listopada i w przemó-
wieniu sekretarza stanu
USA Achesona z dnia 8 li-
stopada jest wyrazem wia-
rołomnej polityki i ma na
celu zamaskowanie wzmo-
żonych przygotowań wo-
jennych czcziymi frazesami
o tzw. redukcji zbrojeń.

W ten sposób na VI se-
sję Zgromadzenia Ogólne-
go Organizacji Narodów
Zjednoczonych zarysowały
się zupełnie jasno dwie
różne linie polityki świato-
wej. Jedną z nich, którą
realizuje Związek Radziec-
ki, jest polityczna linia o-
brony pokoju. Drugą, któ-
rą realizują Stany Zjedno-
czone, jest polityczna linia
wzniecania wojny. Rząd
Chińskiej Republiki
Ludowej popiera całkowi-
cie linię obrony pokoju, a
występuje stanowczo prze-
ciwko linii wzniecania
wojny.

Naród chiński popiera
Kartę Organizacji Naro-
dów Zjednoczonych, Na-

ród chiński uważa, że Or-
ganizacja Narodów Zjed-
noczonych powinna być
organizacją dla obrony po-
koju, a nie dla wznieca-
(Ciąg dalszy na str. 2)

7 rocznica wyzwolenia Tirany

TIRANA (PAP).

W Tiranie odbyła się
uroczysta akademii z oka-
zji 7 rocznicy wyzwolenia
stolicy. Na akademii prze-
mawiał członek Biura Po-
litycznego Albańskiej Par-
tii Pracy — Gogo Nushi,
podkreślając, że wyzwole-
nie Tirany stało się moż-
liwe dzięki zwycięskiej o-
fensywie Armii Radziec-
kiej.

Uczestnicy akademii wy-
stosowali depesze z poz-
drowieniami do premiera
Enver Hodży.

Zwłoki Bolesława Szyszkowskiego spoczęły na Cmentarzu Bohaterów

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski
na trumnie poległego bojownika

Wczoraj w godzinach po-
łudniowych odbył się w
Poznaniu pogrzeb Bolesła-
wa Szyszkowskiego, zamo-
dowanego bestialsko przez
złbir kulaćko - faszystow-
skiej reakcji. Do trumny
poległego na posterunku
aktywiści i patrioty, wy-
stawionej na widok publi-
czny w jednej z sal No-
wego Ratusza, ciągnęli od
rana nieprzeliczone tłumy
mieszkańców Poznania, by
chwiliwą skupionego milce-
nia oddać mu ostatni hold.
Przy zwłokach, otoczonych
palcami i pękami najplek-
niejszych kwiatów, pełnił
staż honorową członko-
wie Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej i Związ-
ku Młodzieży Polskiej.

Około południa przed
gmach Nowego Ratusza
zaczęły napływać załogi
wszystkich niemal poznań-
skich zakładów pracy, mło-
dzież i delegacje z prowinc-
ji. Obszerny plac przed
Uniwersytetem i przyległe
ulice wypełniły się szcze-
nie publicznością, która
swym samorządnym udziałem
w uroczystościach ża-
łobnych nie tylko oddała
ostatnią przysługę bohater-
skiemu robotnikowi, lecz
również zmanifestowała
tym swą solidarność z klasą
robotniczą, nie ukrywając
swego oburzenia i nie
szczędząc słów pogardy dla
sprawcy okrutnego mordu.
Żałobny charakter podkre-
ślały krepowe wstęgi na
licznych sztandarach, oraz
czarne pasemka na czerwo-
nych krawatach ZMP-ow-
ców.

Krótko po godzinie 13

odezwały się dźwięki szo-
penowskiego marsza żało-
bnego. Z Ratusza wypływa-
ł tłum, a ponad głowami
zebranych sunie trumna,
okryta płomiennym sztand-
arem. Niosą ją bliscy to-
warzysze i przyjaciele
Zmarłego. Za trumną kro-
czy rodzina, a dalej dele-
gaci Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej, Zjedno-
czonego Stronnictwa Luo-
dowego i Stronnictwa Demo-
kratycznego oraz przedsta-
wiele władz wojewódz-
kich i miejskich z przewod-
niczącym WRN — ob. Mi-
goniem na czele.

Żałobny korowód kiero-
je się w stronę Uniwersy-
tetu, gdzie przygotowany
jest katafalk pokryty pur-

purowym płótnem. Wyso-
ko na fasadzie gmachu
furkocze na wietrze tran-
sparent z napisem —
„Cześć pamięci towarzysza
Bolesława Szyszkowskiego
poległego za sprawę soju-
szu robotniczo - chłopskie-
go, za Polskę Ludową”.

Na wzniesioną, obok ka-
tafalki katedrę wstępuje
przewodniczący WRN —
Migoni i w krótkich, lecz
pełnych siły zdaniach kre-
śli sylwetkę poległego ak-
tywisty i patrioty.

W końcu swego przemó-
wienia przewodniczący po-
daje zebranym do wlado-
mości, że w zrozumieniu
zasług jakie położył Zmar-
ły w pracy nad wzmocnie-
(Ciąg dalszy na str. 2)

Odnaczenie przodujących chłopów województwa bydgoskiego

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ, NA WNIOSEK PRE-
ZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W BYD-
GOSZCZY, POSTANOWIENIEM Z DNIA 19 LISTOPADA
1951 R. ODZNACZYŁ ZA PATRIOTYCZNĄ POSTAWĘ I
WZOROWE WYKONANIE OBOWIĄZKÓW WOBEC
PAŃSTWA LUDOWEGO NASTĘPUJĄCYCH CHŁOPÓW
PRACUJĄCYCH WOJ. BYDGOSKIEGO:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

1. Gołębowski Bronisław —
sołtys gr. Bralin, gmina
Pręcki, pow. Rypin
2. Łopun Krystyna — gr.
Jankowice, gm. Łasin, po-
wiat Grudziądz
3. Skruszewski Jan — prze-
wodniczący Spółdzielni
Produkcyjnej w Maniecz-
kach, gm. Piaski, pow.
Włocławek

13. Lewiński Józef — sołtys
gr. Kosobudy, gm. Brusy,
pow. Chojnice
14. Nadoliński Jan — przew.
Spółdzielni Produkcyjnej
w Popielewie, gm. Trze-
meszno, pow. Mogilno
15. Należyty Andrzej — prze-
wodniczący Spółdzielni
Produkcyjnej w Karno-
wie, gm. Nakło n. N. po-
pow. Wyrzysk

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

4. Baranowski Tomasz —
sołtys gr. Łąki Wielkie,
gm. Pyszkowo, powiat
Włocławek
5. Daczkowski Tadeusz —
gr. Komorowo, gm. Bo-
rowniki, pow. Lipno
6. Drzymalski Bernard —
sołtys gr. Wydrzno, gm.
Łasin, pow. Grudziądz
7. Dzielski Stanisław — gr.
Mchano, gm. i pow. Bro-
dnica
8. Janikowski Dominik —
sołtys gr. Małe Glińo,
gm. Brusy, pow. Chojnice
9. Komorowski Władysław —
gr. Rozankowo, gm.
Lulkowo, pow. Toruń
10. Kozłowski Wojciech —
sołtys gr. Zielonka, gm.
Osiecin, pow. Aleksan-
drow Kujawski
11. Kujanek Michał — gr.
Magdalena, gm. Dobrze-
nowo, pow. Bydgoszcz
12. Kuligowski Stanisław —
gr. Przybranowo, gm.

17. Orlikowski Józef — sołtys
gr. Sokole Kuźnica,
gm. Koronowo, powiat
Bydgoszcz
18. Rataj Edmund — sołtys
gr. Osiek Wielki, pow.
Inowrocław
19. Szulc Mieczysław — gr.
Paulina, gm. Sipiory, po-
wiat Szubin
20. Wamel Jan — sołtys gr.
Macikowo, gm. Nowo-
gród, pow. Lipno
21. Wierchowski Stanisław —
gr. i gm. Chrostkowo,
pow. Rypin
22. Wiśniewski Stefan —
przew. Spółdzielni Pro-
dukcyjnej w Lipienku,
gm. Lisewo, pow. Chełm-
no
23. Włoch Antoni — sołtys
gr. Brzemiona, gm. Lnia-
no, pow. Świecie

Już 108 powiatów wykonało w ponad 75 procent roczny plan skupu zboża

WARSZAWA (PAP)

W dniu 19 bm. najlep-
sze wyniki w planowym
skupie zboża uzyskały chł-
opi z województw: szcze-
cińskiego, łódzkiego, ol-
sztyńskiego i koszaliń-
skiego.

Dalszych 10 powiatów
przekroczyło granicę 75
proc. wykonania rocznego
planu skupu zboża. Są to
powiaty: Kamień — 75,2
proc. i Choszczno — 75,4
proc., w woj. szczecińskim,
Lubaczów — 75,8 proc. i
Sanok — 75,3 proc. w woj.
rzeszowskim, Środa Ślą-
ska — 75,6 proc. i Oława
— 77,4 proc. w woj. wro-
cławskim, Miechów w
woj. krakowskim — 75,7
proc., Skwierzyna w woj.
zielonogórskim — 75,5
proc., Radomsko w woj.
łódzkiej — 76,1 proc. i Bił-
goraj w woj. lubelskiej —
75,2 proc.

Łącznie z wymienionymi
powiatami, ogólna licz-
ba powiatów, które prze-
kroczyły granicę 75 proc.
rocznego planu skupu zbo-
ża wynosi dotąd 108.

W dniu 19 bm. trzy
dalsze powiaty przekroczy-
ły granicę 90 proc. rocz-
nego planu skupu zboża i
zostały zwolnione z odsy-
pów i miarek. Są to po-
wiaty: Kluczbork w woj.
opolskim, Szczecin w woj.
szczecińskim i Opoczno
w woj. kieleckim.

Ogółem więc liczba po-
wiatów, które zwolnione
zostały z odsypów i miar-
ek, wynosi obecnie 42.

Spośród powiatów, które
zwolnione zostały z obo-
wiązku odsypów i miarek,
13 przekroczyło już 100
proc. rocznego planu
sprzedaży zboża. Są to po-
wiaty: Będzin — 101,4 proc.
Bielsko — 102,9 proc., Ka-
towice — 104 proc., Ryb-
nik — 102,2 proc., Tar-
nowskie Góry — 101,3
proc., Zawiercie — 107,5
proc. w woj. katowickim,
Limanowa — 104,9 proc.,
Nowy Sącz — 104,9 proc.,
Myślenice — 104,3 proc.,
Zywiec — 113,5 proc. w
woj. krakowskim, Piła w
woj. poznańskim — 103,2
proc., Lesko w woj. rze-
szowskim — 101,8 proc. i
Myślibórz w woj. szcze-
cińskim — 100 proc.

500-milionowy naród chiński walczy o utrwalenie pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

nia wojny. Z uwagi jednak na to, że Organizacja Narodów Zjednoczonych, która manipuluje obecnie rząd Stanów Zjednoczonych, powzięła wiele bezprawnych i haniebnych uchwał o agresywnym charakterze oraz niejednokrotnie stawiała przeszkody Chińskiej Republice Ludowej i rzucała na nią oszczerstwa — pogwałciła ona zasadę utrwalenia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa, a przekształca się coraz bardziej w posłuszne narzędzie agresorów amerykańskich.

Jednocześnie rząd Stanów Zjednoczonych nadużywa flagi ONZ do prowokacyjnej wojny agresywnej w Korei, co odkrywa Organizacja Narodów Zjednoczonych coraz większą hanbą. W tych okolicznościach VI sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ zdoła przywrócić autorytet

Organizacji Narodów Zjednoczonych tylko w tym wypadku, jeżeli odrzuci stanowczo linię polityczną rządu USA zmierzającą do wzniecenia wojny, a przyjmie w całej pełni linię polityczną rządu radzieckiego, zmierzającą do obrony pokoju.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej rząd Stanów Zjednoczonych, pobudzany swym obłądnym dążeniem do panowania nad światem, nie cofając się przed występowaniem w roli wrogów narodów całego świata, przejął opracowany przez Niemcy faszystowski plan agresji w Europie i opracowany przez Japonię faszystowską plan agresji w Azji oraz przekształcił agresywne plany dwóch państw faszystowskich — Niemiec i Włoch — w najbardziej zbrodniczy program agresywnej wojny.

Dążąc do usunięcia groźby, jaka powstała w następstwie przygotowań do nowej wojny prowadzonych przez obóz imperialistyczny ze Stanami Zjednoczonymi na cze-

le i starając się utrwalić powszechny pokój i bezpieczeństwo, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej waży również, że agresywny blok atlantycki i agresywne bloki podobne do atlantyckiego, jakie usiłują stworzyć Stany Zjednoczone na Oceanie Spokojnym i na Środkowym Wschodzie, nie dadzą się pogodzić z przynależnością do Organizacji Narodów Zjednoczonych i że wobec tego sesja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych powinna potępić wszystkie te poczynania.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej jest głęboko przekonany, że konferencja światowa z udziałem rządów wszystkich krajów dla rozpatrzenia sprawy redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz zakazu broni atomowej obok kontroli międzynarodowej nawiązania takiego zakazu jest głównym środkiem zlikwidowania napięcia międzynarodowego i utrzymania w ten sposób osiągnięcia pokoju na całym świecie.

W obecnych czasach żadne problemy o znaczeniu międzynarodowym nie mogą być rozwiązywane bez udziału Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej. Dlatego też Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej w pełni aprobuje propozycję rządu radzieckiego na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie zawarcia paktu pokoju między Chińską Republiką Ludową, Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją.

Jeżeli pakt pokoju pięciu mocarstw zostanie zawarty i jeżeli dołączą się doń wszystkie inne narody miłujące pokój, przyczyni się to w znacznym stopniu do pokojowego uregulowania wielu doniosłych i skomplikowanych problemów obecnej sytuacji międzynarodowej.

Należy stwierdzić, że

W ciągu minionych dwóch lat Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej, przestrzegając zasady pokojowego współistnienia, nawiązał normalne stosunki dyplomatyczne na podstawie równości, korzyści wzajemnych i wzajemnego poszanowania suwerenności terytorialnej z wieloma krajami, które co do swego systemu społecznego różnią się zasadniczo od nowych Chin i w ten sposób utrwały pokój powszechny, zwłaszcza zaś pokój w Azji.

Naród chiński nie tylko żąda pokoju, lecz jest również głęboko przekonany, że jego potęga polityczna i ekonomiczna oraz potęga jego obrony narodowej może wzmocnić szereg miłujących pokój narodów całego świata, występujących w obronie pokoju.

Naród chiński jest głęboko przekonany, że jedność dwóch wielkich sojuszników — Chin i Związku Radzieckiego — jedność wszystkich krajów demokratycznych, jedność wszystkich miłujących pokój krajów i narodów całego świata może zapewnić triumf pokoju nad wojną.

Naród chiński jest głęboko przekonany, że jedność dwóch wielkich sojuszników — Chin i Związku Radzieckiego — jedność wszystkich krajów demokratycznych, jedność wszystkich miłujących pokój krajów i narodów całego świata może zapewnić triumf pokoju nad wojną.

Naród chiński jest głęboko przekonany, że jedność dwóch wielkich sojuszników — Chin i Związku Radzieckiego — jedność wszystkich krajów demokratycznych, jedność wszystkich miłujących pokój krajów i narodów całego świata może zapewnić triumf pokoju nad wojną.

Zwłoki Bolesława Szyszkowskiego spoczęły na Cmentarzu Bohaterów

(Dokończenie ze str. 1)

nem sojuszu robotniczo-chłopskiego Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut przyznał pośmiertnie Bolesławowi Szyszkowskiemu Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Przy dźwiękach hymnu narodowego przewodniczący Migon dekoracji trumnę wysokim odznaczeniem.

Z kolei wygłosił przemówienie: sekretarz Podstawowej Organizacji Partijnej PZPR w „Gopłanie” — Marcinak oraz przewodniczący Rolnik, sołtys z Białej Wsi gminy Grodzisk — Karol Węgrzyn. Obaj mówcy ukazali sylwetkę Szyszkowskiego od strony jego pracy zawodowej i społecznej, stwierdzając, że postać zmarłego robotnika i działacza stanowił będzie dla otoczenia, w którym żył i pracował, najlepszy wzór do naśladowania.

Ostatnie przemówienie wygłosił i sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Szymczak. Wskazał on na polityczne tło dokonanego mordu i na powiązania mordercy z obozem faszystowskich podlegaczy, z klasą pieniących się z wściekłości kapitalistów i kulaków, szukających wszelkich okazji, by rzucić nam kłody pod nogi i szkodzić na każdym kroku.

Odpowiedział naszą będmie wzmocniona praca oraz jeszcze większa czynność wobec wrogów; będmie jeszcze silniejsze związanie się robotników z masami pracującego chłopstwa we wspólnym marszu do socjalizmu.

Odegraniem „Młodych narodowców” zakończono uroczystości żałobne przed Uniwersyteciem. Trumnę ustawiono na samochodzie polskiej produkcji „Star” i długi konwój żałobny ruszył w kierunku Śródmieścia. Nieprzeliczone tłumy odprowadzały Szyszkowskiego na miejsce jego ostatniego spoczynku. W niekończącym się pochodzie szli robotnicy, chłopci, inte-

ligenci, członkowie najróżniejszych organizacji społecznych i politycznych, młodzież wszystkich niemal uczelni poznańskich, niosąc setki sztandarów i transparentów, wspaniałe wieniec i kwiaty. W takt marszów żałobnych i rewolucyjnych pochód przeszedł ulicami: Armii Czerwonej, Walki Młodych do Garbar a dalej ku wzgórzom Cytadeli. Również tutaj wszystkie stolki i pola oblepione były tłumami, żegnającymi z żalem człowieka, który poświęcił wszystko, aż do życia włącznie, ukochanej Ojczyźnie i narodowi.

Przed otwarciem mogiły przemówił jeszcze przewodniczący WRN — Bertold i w słowach nabrał serdecznych ciepłem żegnał w imieniu pracujących mas tego, który tym masom starał się pomóc, wioząc im codziennie chleb. Przy dźwiękach „Młodych narodowców” trumnę opuszczono do grobu. Mogiłę pokryły wieniec i kwiaty. (p)

Zjazd Okręgowej Komisji Księży potępił rewizjonistyczne wystąpienia reakcyjnej części kleru w Niemczech Zachodnich

Zjazdowi Okręgowej Komisji Księży przy ZBoWiD, który odbył się w Poznaniu w dniu wczorajszym, przewodniczył ksiądz prałat Kotarski. Obrady na które przybyli księża z całego województwa, poświęcone były omówieniu roli duchowieństwa polskiego w związku z mnożącymi się wypadkami rewizjonistycznych wystąpień reakcyjnej części kleru zachodnio-niemieckiego. O roli tej mówił w swym referacie ksiądz dr Leja, wspominając o dotychczasowej działalności księży, biorących udział w pracach Okręgowej Komisji.

Księża wielkopolscy brali aktywny udział w wielu

ZSRR zajmuje pierwsze miejsce na świecie w produkcji cukru

MOSKWA (PAP)

Pod względem ilości produkowanego cukru Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce na świecie. Cukrownie radzieckie wyprodukowały już w br. o 17,5 proc. cukru więcej, niż w roku ubiegłym. W porównaniu z rokiem 1950, tegoroczna produkcja cukru wzrosła o 24 proc.

Bułgaria w krajobrazie

Pod tym mianem otwarta została w ub. niedziele wystawa prac artysty malarza prof. A. Lenicy w poznańskim Oddziale Centralnego Biura Wystaw Artystycznych (aleje Marcinowskiego 28).

Artysta wystawił cały (przeszło 70 prac) dorobek ze swego kilkumiesięcznego pobytu w Bułgarii: obrazy olejne, akwarele i rysunki.

KULACY występujący przeciwko ustawom państwowym przed sądem

WARSZAWA (PAP)

W różnych województwach sądy rozpatrywały dalsze sprawy kulaków, którzy wbrew zarządzeniom władz nie wywiązali się ze swych obowiązków wobec państwa i podburzali sąsiadów do uchylania się od sprzedaży ziemiopłodów.

Na 3 lata wzięcia skazy został przez Sąd Wojewódzki w Kielcach na sesji wyjazdowej w Lipniku, pow. sandomierskiego kulak Michał Wleczorek z Leszczkowa. Wleczorek złośliwie nie wywiązywał się z obowiązków odstawy zboża i zalegał z wpłatą podatków jeszcze od roku zeszłego. Aby utrudnić wykonanie planów gromadzkich kulak ten rozlewał wśród chłopów plotki i usiłował ich namówić do wstrzymania się od dostaw zboża i wpłaty podatków. Chłopi z okolicznych gromad, przysłuchujący się rozprawie, potępił kulaka i przyjął wyrok z pełnym uznaniem.

Sąd Powiatowy w Kościerzynie wymierzył karę 2 lat więzienia opornemu kulakowi F. Podjadskiemu.

mu, właścicielowi gospodarstwa o powierzchni 41 ha we wsi Lipy. Podjadski nie dostarczył ani jednego kilograma zboża i ziemniaków oraz nie wpłacił FOR-u i reszty podatku, a jednocześnie podburzał sąsiadów do niewywiązania się z obowiązków obywatelskich.

Kulak Czesław Wojdyło z Witoldowa w pow. włocławskim skazany został na 2,5 roku wzięcia skazy za świadome dostarczenie do magazynu spółdzielczego pszenicy zarażonej włośnią zbożową. Jak wynika z zeznań Gustawa Tassmana, robotnika zatrudnionego w gospodarstwie Wojdyły, oskarżony władał tym, że w jego pszenicy jest dużo włośni. Dobrze orientował się on również przez dostarczenie zawołzonego ziarna do magazynu spowodując zawołzenie całego znajdującego się tam zboża. Tylko dzięki czujności pracowników punktu skupu w Wińcu dostarczona przez Wojdyłę pszenica we właściwym czasie z magazynu usunęła, ratując w ten sposób od zniszczenia pozostałe zboże.

Dzięki stosowaniu radzieckich metod leczymy dotychczas nieuleczalne choroby

WARSZAWA (PAP)

Coraz szersze stosowanie w naszym leczeniu doświadczeń i metod radzieckich przynosi polskiej medycynie ogromne korzyści.

Jedną z dziedzin medycyny, w której uzyskano nadzwyczajne wyniki, stosując metody radzieckie, jest dermatologia — czyli leczenie chorób skórnych.

Mówi o tym przedstawił PAP kierownik Kliniki Dermatologicznej Akademii Medycznej w Warszawie prof. dr J. Jabłoński.

Z radzieckimi metodami leczenia zapoznałam się osobiście w czasie mego dwukrotnego pobytu w Związku Radzieckim. Podkreślić muszę, że przebywając w ZSRR miałam udostępnione wszystkie pracownie i instytuty z Akademią Nauk ZSRR włącznie i mogłam dzięki temu gruntownie zapoznać się z medycyną radziecką. Po powrocie do kraju osiągnięcia uczonych radzieckich zastosowaliśmy w naszej klinice.

Jednym z najszerzej stosowanych sposobów leczenia

nie jest metoda prof. Filatowa operacyjnego wszczepiania skóry. Stosuje się ją przy ciężkich oparzeniach, długo nie gojących się i nie ustępujących pod wpływem innego leczenia wrzodzeniach i innych schorzeniach skórnych. Metoda ta, polegająca na wszczepianiu do żywego organizmu skóry konserwowanej lub tkanki łożyska płodu, przynosi wspaniałe rezultaty. Uciążliwe i bolesne leczenie trwające dotychczas całymi miesiącami skrócone zostało do kilku tygodni. W naszej klinice wyleczyliśmy już tym sposobem ponad 100 osób.

Nie potrafię sobie wyobrazić — stwierdza mówczyni — postępowego leczenia, które najszerzej nie stosowałoby radzieckich metod. Stanowią one nieocenioną wprost pomoc dla lekarzy a ulgę dla chorego. Wszystkie odkrycia naukowców radzieckich wszelkie metody leczenia zmierzają przede wszystkim do tego, aby jak najbardziej ulżyć cierpiącemu człowiekowi, aby całkowicie zważyć nieuleczalne dotąd choroby.

Rozmawiamy z chłopami ze Słocina

Kula mordercy nie powstrzyma koła historii

Wszyscy robotnicy poznańscy „Gopłany” znali swego przewodniczącego Bolesława Szyszkowskiego. Zнали go również i wysoko cenili chłopci pracujący gminy Grodzisk. W początkach października pojechał on tam, by swoją znajomością psychiki ludzkiej, swoim darem przekonywania i zdrową argumentacją prowadzić prace polityczno-uświadamiające wśród chłopstwa.

Chodziło mu, jak i nam wszystkim, o pełne i przedterminowe wykonanie planów gospodarczych w dziedzinie zaopatrzenia ludności miast i okolicznych przemysłowych w żywność. Działalność prawie we wszystkich gromadach grodziskiej gminy. Wyniki jego pracy nie daly na siebie długo czekać. Gromady: Gnin, Ptaszkowo, Słocina, Sworczyce, Kąkolowo, Albetosko albo wykonywały już roczne plany dostawy zboża, albo zbliżały się w tej chwili do 100-procentowego wykonania.

— My tu w Słocinie nie możemy się uspokoić. O burzenie na mordercę, tych, którzy go nasłali, jest nie do wypowiedzenia. Chodząc za plugiem ciągle myślę o tym strasznym wypadku. Myślę, że wrogowie naszego ludowego państwa muszą być bardzo słabi, skoro chwytają za rewolwer i kulę usiłując przeciąć węzeł zacieśniający sojusz robotniczo-chłopski.

To się nie podobalo wrogom Polski

Tak, Borowicz ma słuszną rację. To co robił Bolesław Szyszkowski nie podobalo się wrogom Polski Ludowej, nie podobalo się, rzecz jasna, wyzyskiwaczom wiejskim, Zacieśniający sojusz robotniczo-chłopski, praca uświadamiająca aktyw robotniczego, wzrastające coraz bardziej wśród pracujących chłopów poczucie patriotyzmu wobec ludowej Ojczyzny przekreśla rachuby polityczne wroga.

Fakt, że praca polityczna — uświadamiająca daje efektywne wyniki, że większość pracującego chłopstwa organizuje zbiorowe transporty zboża, że plac regularnie finansowania państwu, i szczerzy. Taka panuje opinia wśród moich sąsiadów. Toteż przy jego udziale nasza gromada zorganizowała już trzeci kolejny zbiorowy transport zboża...

Wszyscy robotnicy poznańscy „Gopłany” znali swego przewodniczącego Bolesława Szyszkowskiego. Zнали go również i wysoko cenili chłopci pracujący gminy Grodzisk. W początkach października pojechał on tam, by swoją znajomością psychiki ludzkiej, swoim darem przekonywania i zdrową argumentacją prowadzić prace polityczno-uświadamiające wśród chłopstwa.

Chodziło mu, jak i nam wszystkim, o pełne i przedterminowe wykonanie planów gospodarczych w dziedzinie zaopatrzenia ludności miast i okolicznych przemysłowych w żywność. Działalność prawie we wszystkich gromadach grodziskiej gminy. Wyniki jego pracy nie daly na siebie długo czekać. Gromady: Gnin, Ptaszkowo, Słocina, Sworczyce, Kąkolowo, Albetosko albo wykonywały już roczne plany dostawy zboża, albo zbliżały się w tej chwili do 100-procentowego wykonania.

— My tu w Słocinie nie możemy się uspokoić. O burzenie na mordercę, tych, którzy go nasłali, jest nie do wypowiedzenia. Chodząc za plugiem ciągle myślę o tym strasznym wypadku. Myślę, że wrogowie naszego ludowego państwa muszą być bardzo słabi, skoro chwytają za rewolwer i kulę usiłując przeciąć węzeł zacieśniający sojusz robotniczo-chłopski.

To się nie podobalo wrogom Polski

Tak, Borowicz ma słuszną rację. To co robił Bolesław Szyszkowski nie podobalo się wrogom Polski Ludowej, nie podobalo się, rzecz jasna, wyzyskiwaczom wiejskim, Zacieśniający sojusz robotniczo-chłopski, praca uświadamiająca aktyw robotniczego, wzrastające coraz bardziej wśród pracujących chłopów poczucie patriotyzmu wobec ludowej Ojczyzny przekreśla rachuby polityczne wroga.

Fakt, że praca polityczna — uświadamiająca daje efektywne wyniki, że większość pracującego chłopstwa organizuje zbiorowe transporty zboża, że plac regularnie finansowania państwu, i szczerzy. Taka panuje opinia wśród moich sąsiadów. Toteż przy jego udziale nasza gromada zorganizowała już trzeci kolejny zbiorowy transport zboża...

wywołuje wściekłość u wrogów naszego ustroju. Nie daje im spokoju fakt, że wieś nasza wyrwa się z przedwojennej nędzy i zacofania.

Każda żarówka elektryczna w chacie chłopskiej, każdy kawałek wybudowanej drogi i założenie cementowych chodników oraz wybudowanie wspaniałej świetlicy tak jak w Słocinie, każde nowe kino wiejskie, biblioteka, każdy traktor i nowoczesne narzędzia rolnicze, każda nowa rzecz powodująca podniesienie wsi na wyższy stopień rozwoju — wywołuje wśród wrogów Polski falę nienawiści.

Morderca nie był sam

Nasze pracujące chłopstwo wie doskonale, że choć morderca działał w pojedynkę, to za nim ukrywają się inni, ukrywają się ci, którym solą w oku jest dobrobyt i potęga naszej Ojczyzny. Świadcą o tym słowa mordercy, którymi zaczęła przejeżdżających w transporcie chłopów ze Słocina. Słowa wyjęte wprost z programów „Głosu Ameryki” czy innych „Madrytów”. Kula nikczemnego mordercy na drodze ze Słocina do Grodziska przecięła pasmo życia Bolesława Szyszkowskiego, ale, jak oświadczył aktywista gminny i gromadzki Józef Kańduła:

Idea, którą reprezentował Szyszkowski żyje będzie zawsze w naszych sercach i umysłach. Idea ta jest niezwykła. Innymi słowy określili to samo Stanisław Leński ze Słocina, który leżał w transporcie jako ostatni i

na którego wóz przysiadł się Bolesław Szyszkowski.

Zginął jak żołnierz

— Jechaliśmy razem. Omawialiśmy sprawy gromady. Obliczaliśmy wyniki wykonania planów. Szyszkowski radził i pomagał dobrym słowem. Umówiliśmy się, że po zakończeniu akcji pomożemy mi przy reperacji kiera. Szyszkowski padł jak żołnierz. W gminie grodziskiej panuje nastroj żałoby. Chłopi na zebraniach gromadzkich, ZSL-owcy na zebraniach organizacyjnych, pracownicy fabryk grodziskich i instytucji podejmują na masowych rezolucjach potępiające ohydny mord. Równocześnie chłopci pracujący postanawiają przedterminowo wykonać plany dostaw zboża i pokazać w ten sposób inspiratorom zbrodni, że jeszcze bardziej scementuje się sojusz robotniczo-chłopski, że dołożą wszelkich wysiłków, aby umocnić potęgę gospodarczą i polityczną ludowej Ojczyzny.

To jest godna odpowiedź ginącemu światu, który za pomocą rewolweru usiłuje powstrzymać koło historii. Doremne wysiłki. Klasa robotnicza wspólnie ze swym sprzymierzeńcem małym i średniorolnym chłopami, w bezwzględnej walce z wrogiem klasowym zbuduje w Polsce socjalizm, dobrobyt i szczęście ludu pracującego. Wierzymy — mówią chłopcy w gminie grodziskiej — że karząca ręka ludowej sprawiedliwości spadnie bezlitośnie na głowę podłego mordercy i osiągnie jego ukrytych mocodawców. (k)

W skład nowego zarządu Komisji jako przewodniczącego wybrano ks. prałata Kotarskiego.

W obszernej dyskusji uczestniczył zjazd podkreślił konieczność jak najszerszej współpracy duchowieństwa z narodem, zwłaszcza na odcinku przeciwdziałania obecnym trudnościom gospodarczym. Księża w swych wypowiedziach powracali często do sprawy wrogiego ustosunkowania się niektórych księży w Niemczech Zachodnich wobec naszych granic na Odrze i Nysie, które to wystąpienia grożą wybuchem nowego konfliktu zbrojnego na świecie. „Nie chcemy wojny, chcemy pracować w pokoju” — stwierdził ksiądz mgr Mallnowski. „Nasz zjazd ma wykazać protest duchowieństwa polskiego przeciwko wrogim tendencjom rewizjonistycznym”, mówił inny uczestnik zjazdu, ks. Puacz, dodając: „postawa nasza winna być przykładem dla wiernych”.

Ksiądz proboszcz Sokółowski zwraca uwagę na morderstwo, dokonane skrytobójczo na osobie działacza społecznego Bolesława Szyszkowskiego. „Z ręki zdrajcy padł Polak” — mówi ks. Sokółowski, stwierdzając, że wobec tej bratobójczej zbrodni żaden ksiądz nie może pozostać w swym duszpasterskim sumieniu obojętny, że nie można nie potępić sprawcy tego ohydnych czynu.

W zakończeniu obrad głos zabrał ks. pułk. Szemraj, delegat Komisji Księży przy Głównym Zarządzie ZBoWiD. „Jeśli my nie pójdziemy naprzód z ludem, to lud pójdzie naprzód a my zostaniemy w tyle” — powiedział ksiądz Szemraj. — Niech nasza konferencja będzie żywym objawem troski o postęp i pokój”.

W skład nowego zarządu Komisji jako przewodniczącego wybrano ks. prałata Kotarskiego.

Pracując w górnictwie otrzymujesz poza dobrym zarobkiem bezpłatny deputat węglowy

Krajin

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Nr 303
str. 3

T. Konortoff

Produkujemy z własnych surowców

Wysiłki nasze, zmierzające do uniezależnienia się od dostaw z kapitalistycznej zagranicy, wydają piękne rezultaty. Widzimy to m. in. w dziedzinie produkcji środków chemicznych i mineralnych, a więc produkcji, w której pozostawaliśmy przed wojną daleko w tyle za produkcją krajową i przemysłowymi krajami zachodnio-europejskimi.

Jeżeli obecnie usuwamy te zaniechania, to jest to w dużej mierze zasługą pracowników przemysłu drobnego tej branży.

PIĘĆ PRZYKŁADÓW

● Spółdzielnie należące do Związku Branżowego Chemicznych i Mineralnych Spółdzielni Pracy w Poznaniu rozpoczęły w bieżącym roku produkcję składników używanych do produkcji olejków zapachowych. Umożliwiło to zredukowanie ich importu, a tym samym poczynienie poważnych oszczędności. Rozwinięcie tej produkcji w roku następnym umożliwi jeszcze większe uniezależnienie się od dostaw z zagranicy.

● Wynaleziono również środek zastępujący importowaną dotychczas sól jodową, niezbędną do produkcji serów smażonych. Już w chwili obecnej produkcją naszą zdolni jesteśmy zaspokoić ogólnokrajowe zapotrzebowanie.

● Pomyślnie wypadły również pierwsze próby produkcji alizaryny — składnika alizarolu, płynu używanego do określania kwasowości mleka. W ten sposób już w najbliższym czasie przemysł mleczarski zaopatrzony zostanie w produkt krajowy.

Wymienione powyżej osiągnięcia są w dużej mierze zasługą ob. mgr. Jakubowskiego z Chemicznej Spółdzielni Pracy „Półkój” w Pobiedziskach.

● Natomiast zastępcą kierownika technicznego Spółdzielni Pracy „Synteza” w Poznaniu jest opracowanie metody pozyskiwania sztucznego szelaku z kalafonii, jako surowca wyjściowego. Produkcja szelaku tą metodą jest tańsza i zaszczęda takie surowce deficytowe jak fenol, formalinę itp.

● Produkujemy również proszki spawalnicze do aluminium, miedzi, stali i żeliwa, tak niezbędne w każdym warsztacie obróbkę metali.

Przytoczone powyżej przykłady charakteryzują osiągnięcia Związku Branżowego Chemicznych i Mineralnych Spółdzielni Pracy w Poznaniu na odcinku uniezależnienia się i ograniczenia importu z kapitalistycznej zagranicy. Stało się to możliwe dzięki twórczej pracy i pomysłowości fachowców wymienionych Związku Branżowego.

ODPADKI PEŁNOWARTOŚCIOWYM SUROWCEM

Wymieniony Związek osiągnął również duże sukcesy w wykorzystaniu odpadków i surowców miejscowych. Wystarczy wymienić chociażby produkcję wartościowych czerwonych farb żelazowych z bezużytecznych dotychczas odpadków popirytowych, powstałych przy produkcji kwasu siarkowego. Jest to zasługa pracowników Poznańskiej Chemicznej Spółdzielni Pracy w Poznaniu.

Natomiast Chemiczna Spółdzielnia Pracy w Krotoszynie produkuje z odpadów galaitowych nożyki do przecinania papieru, żyłeczki, widelczyki, pionki do gier towarzyskich i inne drobiazgi, niezbędne w życiu codziennym każdego człowieka. Ta sama spółdzielnia produkuje również z odpadków (opakowań) nowe świece.

Zadowalające rezultaty dał również pomysł wykorzystania szlamu węgla

brunatnego jako podstawowego surowca do produkcji farby brązowej i bejcy, stosowanej najczęściej w przemyśle papierniczym i włókienniczym.

Laboratorium Związku Branżowego pod kierownictwem dr. Zurawskiego opracowało sposób otrzymywania przy produkcji gazów świetlnych. W ten sposób przemysł nasz otrzyma wiele ton pełnowartościowej siarki i innych surowców.

BRAK DOKŁADNEGO REJESTRU

Na zainteresowanie zasługuje również przemysł kredy systemem wentylowanym, pomysłu ob. Sienkiewicza z Poznańskiej Chemicznej Spółdzielni Pracy w Poznaniu. Umożliwia to segregację kredy według wielkości cząsteczek, a tym samym wszechstronniejsze jej wykorzystanie. W niedługim czasie ta sama spółdzielnia przystąpi do produkcji kredy pastewnej, której odczuwamy brak.

Ciekawy dział produkcji Poznańskiej Chemicznej Spółdzielni Pracy w Poznaniu stanowi produkcja

farb ziemnych z odpowiedniego gatunku gliny występującej w Wielkopolsce.

Ogółem Związek Branżowy Chemicznych i Mineralnych Spółdzielni Pracy wprowadził w tym roku na rynek 21 nowych artykułów dotychczas przez ten Związek nie produkowanych. W roku następnym rozpocznie produkcję dalszych dziesięciu artykułów. Jednak, jak twierdzi kierownictwo tego Związku, osiągnięcia na odcinku wprowadzania nowej produkcji na rynek byłyby znacznie większe, gdyby istniał dokładny rejestr odpadów, leżących do wykorzystania w różnych zakładach przemysłu chemicznego i mineralnego. Włożony trud w sporządzenie takiego spisu opłaciłby się sowicie, ponieważ stworzyłby daleko większe możliwości wykorzystania odpadków.

ZWALCZAC RUTYNIARSTWO

Powyżej przytoczone osiągnięcia Związku Branżowego Chemicznych i Mineralnych Spółdzielni Pracy w Poznaniu były możliwe dzięki temu, że w wielu spółdzielniach kierownictwo i załoga zroz-

umięła konieczność ustanowienia wzorcowej asortymentu produkcji i pełniejszego niż dotychczas wykorzystania odpadów i surowców miejscowych. Zrozumiała również obowiązek niedublowania produkcji przemysłu kluczowego. W ten sposób osiąga się bowiem lepsze zaopatrzenie ludności w artykuły, których brak utrudnia nam częstokroć życie. W ten sposób można również zastąpić import z zagranicy własną produkcją.

Nie wszyscy to jednak rozumieją i nadal uporczywie trzymają się utartych metod i rodzaju produkcji. Tak postępował np. ob. Józef Cichy, do niedawna kierownik Spółdzielni Pracy 1 Maja w Poznaniu, który uparcie dublował produkcję przemysłu państwowego, produkując mydło i proszek do prania, na którą to produkcję nie było dostatecznego zbytu. W rezultacie tego Spółdzielnia popadła w trudności gospodarcze. Zmiana kierownictwa Spółdzielni uzdrowiła panujące w niej stosunki.

Przykład ten niech będzie przestrogą dla kierownictwa i załóg innych zakładów pracy.

Cz. W.

W nieszawskim ośrodku szkoleniowym

Ośrodek szkolenia kadr poznańskiego okręgu CRS w Nieszawie, powiat obornicki, to wzorowy pod każdym względem ośrodek szkoleniowy. Od 6 tygodni rządzi tam brygada młodzieżowa, dzięki której dokonano licznych usprawnień w pracy.

Kiedy na skutek choroby dotychczasowego kierownika powstała konieczność zastąpienia go, dyrekcja CRS była w kłopotach. Brak było odpowiedniego kandydata. Wówczas z pomocą przyszła brygada młodzieżowa, z świetlicowym Ośrodka — Grzeszkowiakiem na czele. Postanowiono przejąć kierownictwo Ośrodka i prowadzić je do czasu uzyskania nowego kierownika.

Deklaracja młodzieżowców spotkała się z dużym zadowoleniem dyrekcji CRS, ale przyznać trzeba, nie zupełnie wierzone w

Piękny czyn młodzieży

W roku ubiegłym do Zaświadczonej Szkoły Metalowej w Środzie uczęszczało tylko 54 uczniów, ze względu na brak odpowiednich warsztatów. W czerwcu br. przed dyrekcją szkoły stanął trudny problem do rozwiązania, gdyż liczba kandydatów znacznie się zwiększyła, a miejsca w warsztatach nie było.

W pokonaniu trudności przysłała z pomocą młodzież tej szkoły, jak również nauczyciele, którzy podczas urlopow przepracowali po 14 dni przy rozbudowie warsztatów. Planując na ten cel zdobyła młodzież pracującą w spółdzielniach produkcyjnych przy wykopkach.

Dzięki włączeniu wykonaniu samorządnie podjętych zobowiązań, dzisiaj do szkoły uczęszcza 120 uczniów, którzy pod kierownictwem fachowców zdobywają zawód — metalowców.

J. D.

ich siły. Ambitni młodzieżowcy postanowili pokazać swoje możliwości. Przez cały okres kolektyw pracował zgodnie i bez najmniejszych zgrzytów. Pracował ofiarnie i przyznać trzeba — owocnie.

CRS oczywiście nasiliło swą opiekę nad Ośrodkiem udzielając młodym każdorazowo potrzebnej pomocy. Młodzieżowcy nie tylko prowadzili normalną pracę Ośrodka. Potrafili również poradzić sobie z trudnościami w przeprowadzeniu potrzebnych inwestycji. Trudności tych było niemało, zważywszy, że Ośrodek stale się rozbudowuje. Przedsiębiorstwo prowadzące roboty inwestycyjne w Ośrodku nie pracowało jak trzeba. A jednak budowa pieców została ukończona w terminie. Ukończono również pokrycie dachu na sali wykładowej. Młodzieżowcy, zagrzewając swoim przykładem uczestników kursów, praktykantów masarskich i piekarskich, przeprowadzili sposobem gospodarczym rurociąg, zaopatrując Ośrodek w nadającą się do picia wodę z pobliskiego źródła.

Nie zanedbano również hodowli trzody i drobiu w Ośrodku. I w dziedzinie naukowej nie zaspokoili sprawy. Uzupełniono i uporządkowano bibliotekę, dbając przy tym, by pokonać trudności związane z brakiem wykładowców, by nie było przestojów w nauce na kursach. Nasilono pracę grup samokształceniowych.

Młodzieżowcy w Nieszawie zdali egzamin w okresie 6-tygodniowej pracy. Pokazali, że kolektywnym wysiłkiem i zgodną współpracą można wiele trudności. Pokazali, że nie zawsze samo doświadczenie w pracy i wiadomości fachowe stanowią o wynikach pracy, że w wielu wypadkach trudności pokonuje się wspólnym zapałem do pracy i zwiększonym wysiłkiem. (ipc)

Historyczny GŁOGÓW powstaje z ruin

Głogów należy do jednych z najstarszych miast polskich, gdyż już w XII w. stanowił on bastion polskości, o który rozbiły się fale olbrzymiej armii Henryka IV. Pamiętne chwile bohaterskiej obrony Głogowa dały miastu sławę bohatera, która przetrwała do dnia dzisiejszego.

W ciągu ubiegłych wieków, aż do czasów nowożytnych miasto ulegało już kilkakrotnie zrujnowaniu z zniszczeniem. Tak było i podczas II wojny światowej. Ale dzięki pracy i woli polskich osadników, Głogów i tym razem powstaje z gruzów i pożog. Obecnie życie mieszkańców Głogowa koncentruje się w najmniej zniszczonej nowoczesnej dzielnicy. Miasto żyje i ma ambitne plany na przyszłość. Głogowianie cieszą się każdym osiągnięciem w dziedzinie odbudowy miasta, a dzień, w którym wykaże się odbudowa lub remont jakiegoś gmachu, jest dla nich dniem świątecznym.

W porównaniu do dzisiejszych 5.000 mieszkańców, miasto było ongiś prawie 7 razy większe. Rozwinięty był tutaj na wielką skalę przemysł ceramiczny, poza tym była tutaj fabryka pieców, mebli, maszyn rolniczych, odlewnia żelaza i cukrownia. Ambitni głogowianie twierdzą, że zakłady te zostaną odbudowane. Głogów słynął także niegdyś jako miasto złotników. Nic więc dziwnego, że wśród ludzi krąży męt o ukrytych skarbach, które rzekomo spoczywają w piwnicach zawałonych gruzami. Tajemnicze krużganki, korytarze i przeróżne nisze ciągną się pod całym miastem.

Dzisiaj powstaje nowy Głogów, wznoszony trudem polskich rąk. Miasto, które ma za sobą wspaniałą przeszłość wielu wieków — staje się miastem przyszłości.

Edward Appel

Piekarnie PSS przekraczają normy

Do produujących placówek Powszechnej Spółdzielni Spożywców należą zakłady piekarskie w Ostrowie i Koźminie. Dzięki dobrze zorganizowanemu długofalowemu współzawodnictwu, zakłady piekarskie w Koźminie wykonały roczny plan produkcji cukierniczej już w dniu 1 października, zaś zakłady ostrowskie w dniu 2 listopada. Piekarnie te miały w roku bieżącym plan o prawie 40 proc. wyższy od roku ubiegłego. Przetworzyły wykonały planu produkcji cukierniczej przyniesie zakładem około 50 tys. złotych oszczędności. (wjc)

Czyn godny naśladowania

Hasłem Czynu Październikowego pracowników ostrzeszowskiego MHD jest „Pracownicy handlu uspołecznionego — ludzimi pracami”. Realizując to hasło, pracownicy MHD docierają bezpośrednio z towarami pierwszej potrzeby do zakładów pracy. Inicjatywa ta przyjęta została przez załogi zakładów pracy z dużym zadowoleniem. (ipc)

A drabin ciągle nie ma...

W maju 1950 r. Komenda Powiatowa Ochockich Straży Pożarnych w Gnieźnie zamówiła w Woj. Zarządzie Przemysłu Terenowego w Opolu 10 drabin. Na zakup tych drabin przewidziane zostały odpowiednie kwoty w budżecie Tymczasem minął rok 1950, zbliża się ku końcowi rok 1951, a drabin ciągle nie ma.

Mimo kilkakrotnych monitów sprawa nie została pozytywnie załatwiona. A przecież rok budżetowy się kończy i przeznaczona na ten cel kredyty mogą przepaść. (aw)

Twój dar na SFOS buduje WARSZAWĘ

listy i odpowiedzi

Kino w kinie

W pniewskim kinie „Bałtyk” wyświetlano swego czasu film pt. „Dom na pustkowiu”. W dniu 28 października kino wypełnione było publicznością w wieku

Pilne

Prezydium GRN Ne-kla, powiat Środa. Dlaczego nie wypłaciłście dotychczas Jerzemu Żmudzie oraz jego dwóm kolegom należności za pracę przy likwidacji stonki ziemniaczanej. (2583)

Zegar na wieży ratuszowej w Lesznie należy uregulować według czasu radiowego. (2560)

Instytucje wyjaśniają

Prezydium MRN w Lesznie zawiadamia, że położenie płyt chodnikowych na ulicy Przemysłowej, nastąpi dopiero po oddaniu gruntu pod PZZ.

Według wyjaśnień MHD, sklep branży elektro-technicznej w Gnieźnie przy ulicy Dąbrowskiego — nie istnieje.

Interwencje skuteczne

Na dworcu kolejowym w Żarach, umieszczono tablicę rozkładu jazdy autobusów PKS.

Właścicielkę nieruchomości przy ul. Świerczewskiego 45a, wezwano do umieszczenia numeru na parkanie nieruchomości, do uzupełnienia wykazu lokatorów i współlokatorów oraz do podania w widocznym miejscu nazwiska i adresu osoby prowadzącej meldunki i przewodniczącego Komitetu Blokowego. (2139)

Szybciej kalkulować!

Przed dwoma miesiącami kupiłem w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kobylinie siewnik za cenę 1110 złotych. Rachunek ten regulowałem gotówką bez żadnych zastrzeżeń ze strony spółdzielni. Po dwu

Cz. G.

Spółdzielnia wyjaśniła z pewnością ten wypadek, wynikły chyba z jakiegoś nieporozumienia. (2411)

Odpowiadamy Czytelnikom

Halina Zukowska — Oborniki. Sparaliżowana kobieta z Maniewa, w najbliższym czasie zostanie umieszczona w zakładzie dla nieuleczalnie chorych w Śremie.

Stacja benzynowa w Murawie Goślinie zostanie uruchomiona w III kwartale 1952 roku. (512)

Helena Mizgajska — Nowy Tomyśl. Kierownik sklepu m. sarskiego PSS został puczon, by do klientów odnosił się grzecznie. (2446)

Zdzisław Nowak, Leszno. — Podajemy Panu adres Gmin. i Liceum Korespondencyjnego w Poznaniu ul. Zwierzyniecka 17. lub plac Bernardyński 6. (2462)

Gmina Chrzypsko Wielkie wykonała już roczny plan zobowiązań wobec państwa

Mglisty, jesienny poranek. Na drodze wiodącej do punktu skupu w Chrzypsku Wielkim, pow. Międzybóże, pojawiają się pierwsze wozy, naładowane zbożem i ziemniakami. Przed domy wyszło kilku gospodarzy, którzy rzucając pozdrowienia, wypytują o ilość i jakość odstawanego ziarna. Gdybyś wysłuchał się w przelotne rozmowy, mógłbyś stwierdzić, że rolnicy z gromad: Białek, Jabłonowo i Orle wykonają wkrótce w 100% plan odstaw i wpłat. W

Stychać w LESZNIE

Spółdzielcza organizacja Zbytu Drobnego Wytwórczości uruchomiła przy ul. Słowiańskiej 52 hurtownię, która zaopatruje w towary sąsiednie powiaty: Krotoszyn, Kościan, Rawicz, Gostyń, Wolsztyn i Leszno. Kier. hurtowni ma trudności z kupnem desek niezbędnych do pbbudowania regałów, na których by posegregowano wielką ilość towaru, leżącego obecnie na podłodze. Możeby kompetentna czynnik do pomocy do usunięcia tych trudności?

Na zakończenie kursu warzywniczo-owocarskiego PSS we Wschowie uczestnicy przybyli do Leszna, gdzie wykonali pod kierunkiem ob. Jagosza (z Katowic) 3 wzorowe dekoracje wystaw okiennych o tematyce warzywniczo-owocowej. Na wielobarwnych i licznych planszach objaśniono rodzajów towarów i wartość kaloryczną i witaminową poszczególnych warzyw i owoców.

Ostatnio odbyła się II kwartalna narada Komitetów Członkowskich i kierowników sklepów PSS, podczas której omówiono m. in. walkę ze spekulacją, rolę jesiennych zgromadzeń i zebrania obwodowych, szkolenie członków komitetów oraz formy pierwszeństwa dla członków spółdzielni. Ożywiła na dyskusja wykażala w pełni polepszenie stylu pracy komitetów członkowskich i objęła swym zasięgiem wszystkie zagadnienia spółdzielcze. R.

związku z tym nie może nikogo zdziwić panujący w Prezydium GRN w Chrzypsku Wielkim niecodzienny ruch. Na miejscach wychodzących z budynku przybywają coraz to nowi ludzie, krzyżując się zapytania i odpowiedzi.

W dużym pokoju zgromadzili się aktywiści wiejscy, którym zastępca przewodniczącego GRN Stanisław Sroka udziela ostatnich wyjaśnień i wręcza nadesłane z Komitetu Powiatowego PZPR plakaty do rozwieszenia w poszczególnych gromadach.

— Zadaniem aktywistów — słyszymy jego słowa — jest obecnie podciągnięcie wsi słabszych pod względem wykonania planów i zachęcenie drogą przekonania wszystkich chłopów do terminowych odstaw i wpłat. Trzeba bez przerwy wyjaśniać, że od postawy ludności wiejskiej, od tego czy dostarczy ona dla miasta i przemysłu produktów rolnych, zależy dalszy rozwój naszego państwa, dalsze zaopatrzenie wsi w maszyny, powstawanie nowych źródeł i przedszkoli.

W tym samym czasie w referacie finansowym GRN wreszcie ożywna praca. Referent Władysław Prędko załatwia kilkunastu gospodarzy, którzy przybyli z okolicznych gromad celem uregulowania podatku gruntowego, Pożyczki Rolniczej Sił Polskiej i FOR. Na podkreślenie zasługuje fakt, że chłopci sami obciążają się do tego obowiązku i pełni zrozumienia dla potrzeb państwa, przywołują do GRN swoje należności.

Z delegatem Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji — Ludwikiem Gwizdałem udajemy się następnie do punktu skupu. I tutaj panuje dzisiaj ożywiony ruch. Ledwie magazynierzy zdążą odebrać przywiezione przed chwilą zboże, to z oddali słychać już turkot nowych wozów kierujących się w stronę magazynu. Na twarzach chłopów widać zadowolenie.

Trzeba przyznać — mówi Ludwik Gwizda — że gmina Chrzypsko Wielkie wywiązuje się dobrze z odstaw zboża, ziemniaków i żywca. Mieszkańcy poszczególnych gromad dają bowiem od jak najszybszego wykonania swoich planów, ażeby nie dać się wyprzedzić innym gromadom. A poza tym wszyscy chcą

uzyskać zwolnienie z milarek i odsypów.

Po kilkunastu dniach przejeżdżaliśmy przypadkowo przez tę samą gminę. Zmiany, jakie tu nastąpiły w tym czasie, wpłynęły nas w szczerze zdumienie. Leżące na biurku sekretarza GRN — Sabiny Statuckiej sprawozdanie mówiło bowiem o tym, że gmina Chrzypsko Wielkie wywiązała się już całkowicie ze swoich zobowiązań wobec państwa.

Za usługi położone w realizacji zadań gospodarczych, wielu chłopom i pracownikom GRN w Chrzypsku przyznano dyplomy i nagrody pieniężne. (alf)

Pracownicy poszukiwani

Robotnik oborowy-dojarz potrzebny zaraz, obora nowoczesna, oświetlenie elektryczne, szkoła 7 kl. i dworzec w mieście. PGR Wapno, p-ta Wapno, pow. Wągrowiec. K2180

2 kwalifikowanych księgowych-konstytów za dobrym wynagrodzeniem zatrudni natychmiast państwowe przedsiębiorstwo handlowe. Oferty „Głos Wielkopolski” dla K2202.

20 robotników do prac rozbiórkowych i budowlanych Poznań-Antoninek zatrudni zaraz. Zgłoszenia: Poznańska Chemiczna Spółdzielnia Pracy Poznań, ul. Dąbrowskiego 83/85. K2205

Pracowników fizycznych: kobiety i mężczyźni oraz 5 stróżów, na dobrych warunkach przyjmie natychmiast Rejonowa Tuczarnia i Rzeźnia Drobiu, Poznań-Stare Pole. Zgłoszenia w biurze personalnym przy ul. Skoczowskiej 19. Dojazd autobusem A z ul. Wierzbowej. K2204

Pracowników na II zmianę do spawania przyjmujemy natychmiast. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Spółdzielnia Pracy Sprzętu Pożarniczego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 81 telefon 78-21. K2215

Komuniaty

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Komunikacyjny komunikuje, że w związku z rozpoczęciem robót kanalizacyjnych na ul. Dąbrowskiego zamyka się z dniem 21. 11. 51 r., na czas trwania prac ul. Dąbrowskiego na odcinku od ul. Szamotulskiej do ul. Szpitalnej dla wszelkiego ruchu kołowego, za wyjątkiem tramwajowego. Objazd skierowuje się w obu kierunkach ulicami Szamotulską, Szamarszewską i Szpitalną. Dojazd do ul. Miłej umożliwia się od strony Rynku Jeżyckiego, natomiast do ul. Botanicznej od strony Woli. K2213

Spółdzielnia Inwalidów Głuchoniemych

„JEDNOŚĆ”

Poznań, ul. Promienista 10, — Tel. 67-51

WYKONUJE

WSZELKIE PRACE MALARSKIE
ORAZ NAPRAWY MURARSKIE

K2217

Wolne posady

Gospośia na pół dnia potrzebna. Wynagrodzenie wysokie. Poznań, Mazowiecka 36, m. 4. 16109g

Gospodarz na gospodarstwo 60-morgowe poszukiwany. Harcerski, Ruskowski, poczta Środa. 16099g

Repasserki rutynowane zatrudni na korzystnych warunkach poważna firma. — Oferty Głos Wielkopolski dla 16196g

Robotnik kwalifikowany, z referencjami, potrzebny zaraz do wytwórni chemicznej. Oferty Głos Wlkp. dla 16171g.

Kto przyjmie administrację domu? — Oferty Głos Wielkopolski dla 16175g.

Ucznia, inteligentnego ucznia, na radiomechanikę poszukuje. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw Głos Wielkopolski dla 16139g.

Potrzebna gospodyni do Nadleśnictwa Podania, pow. Chodzież. Kacimierz Harlander. 13086g

Pomoc domowa na wyjazd do Kalisza potrzebna. Warunki dobre. Wiadomość: Poznań, Ostrołęka 29, godz. 16. 16130g

Ekspedientka do cukierni potrzebna od 1. 12. 1951. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 16125g.

Dobra siła do podnoszenia oczek poza dom poszukiwana. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 16128g.

Pomoc domowa potrzebna zaraz. — Zgłoszenia: Poznań, 23 Lutego 47/49, m. 12. 16121g

Szuka posady

Osoba samotna przyjmie posadę jako gospośia z dobrym gotowaniem. — Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 16116g.

Uprawiony technik dentystryczny, rutynowany poszukuje odpowiedniej posady na wyjazd. — Oferty Głos Wielkopolski dla 16080g.

Osoba żałowana, samotna, prowadzi dom samotnie lub z dwoma osobami. — Oferty Głos Wielkopolski dla 16082g.

Magister prawa poszukuje pracy. Of. Głos Wlkp. dla 16193g.

Paniąka, ukończona 4 klasy Liceum Pedagogicznego poszukuje odpowiedniej pracy. — Oferty Głos Wlkp. dla 16198g.

Magazynier branży elektro-technicznej poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. dla 16149g.

Wychów tuczników w punktach zbiorowego żywienia zorganizuje, porożadzi rolnik-hodowca. — Oferty Głos Wielkopolski dla 16162g.

Przyjmie prace zlecane w dziedzinie handlowej z wyjazdami. Oferty Głos Wlkp. dla 16176g.

Starsza gospośia na wyjazd szuka posady. — Oferty Głos Wielkopolski dla 16177g.

Magister ekonomii poprowadzi księgowość — bilanse, Oferty Głos Wlkp. dla 16140g.

Magister ekonomii (handlowiec) szuka posady. — Oferty Głos Wlkp. dla 16122g.

Nauka

Polskiego, angielskiego, niemieckiego, udzielę dobrą siłę. Wiadomość: Poznań, Sporna 6, godz. 17—19. 13093g

notujemy

W drodze powrotnej z Białej radziecka drużyna piłkarska Górnik rozegrała w Bukareszcie towarzyski mecz z rumuńskim zespołem wojskowym CDA. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Górnika 2:1.

*

Na zawodach w Baku młody sztangista radziecki Farchudinow z Dynamo ustanowił nowy rekord krajowy w wadze ciężkiej, uzyskując w wyciskaniu 95 kg.

*

W Budapeszcie rozegrano zjazd między państwowe zawody bokserów NRD — Węgry. Po bardzo zaciętym walce zwyciężyła drużyna Węgier 11:9.

*

Na Torkach w Katowicach odbył się mecz treningowy z udziałem uczestników olimpijskiego obozu hokejowego. Mecz wygrał Team A 6:5 (2:0, 1:3, 3:2).

Team B złożony z zawodników młodych, zagrał bardzo dobrze, będąc równorzdnym partnerem starszych i bardziej rutynowanych kolegów.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lewacki, Jeřak i Świerczak — po 2, dla Teamu B — Czech — 2 oraz Trojanowski, Burda i Janiczko — po 1.

*

Dziś o godz. 15.00 w świetlicy Prezydium MRN przy ul. Armii Czerwonej odbędzie się mecz tenisa stołowego o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy zespołami Budowlanych i Ognia. Spotkanie to zdecydowanie o tytule wicemistrza w pierwszej kolejce rozgrywek. Budowlani wystąpią w składzie: Pągowski, Mogilnicki i Dybowski, a Ognio — z Waxmanem, Linety oraz Ciechanowskim.

*

Poznański AZS zaprezentuje swą drużynę piłki nożnej w meczu towarzyskim ze Stalą, który odbędzie się 25 bm. o godz. 14.30 na boisku przy ul. Rolnej.

*

Kościana Gwardia zorganizowała sekcję pięciarską, której trenerem jest były mistrz Europy Polus. W treningach uczestniczy około 20 zawodników.

*

Na towarzyskie spotkanie piłki koszykowej wyjadą rezerwy poznańskiego Kolejarza, by zmierzyć swe siły z pierwszą drużyną leszczyńskiego Kolejarza. Spotkanie odbędzie się 25 bm. o godz. 10.30 w sali ćwiczeń miejskiej w Lesznie.

*

Bokserzy leszczyńskiego Kolejarza po remisie, jaki uzyskali z zespołem poznańskiego Gwardii, spotkają się 25 bm. o 10.30 w sali kina „Polonia” w Lesznie z pięciarską kaliskiego Włókniarza.

*

Sotery irlandzkie, rasowo czyste, odda Dobrucka, Gniezno. Wzręśnia 19. 13087

Jadalnie nowoczesną sprzedam. Poznań, ul. Dąbrowska 17, m. 5. 16143g

Albumy do znaczków Schaubacka sprzedam, Poznań, Hibernia 31, m. 4, koło Kościoła Łazarzkiego. 16141g

Słownik elektryczny, 3 KM, 380 Volt, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 16126g.

Szklarki do czyszczenia parkietu sprzedam, Oferty Głos Wielkopolski dla 16127g.

Uzależnienie nikotynowe oraz szklarki sprzedam. — Poznań, Dzierżyńskiego 105, m. 16. 16167g

Kupna

Maszynę do okretki lub me-reżarkę kupię Oferty Głos Wielkopolski dla 16093g.

Radio na prad stały kupię. — Poznań Matejki 68, m. 6. 16066g

Maszynę „Singer”, choć uszkodzoną, kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 16079g.

Parcele Wolszynie lub okolicy kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 16081g.

Maszynę dziewarską na chodzie mniejszą lub większą, kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 16105g.

Parcele wprost od właściciela kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 16107g.

Maszynę dzurkarkę — białą, narkę kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 16084g.

Dom 1 rodzinny z ogrodem okoliczności kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 16083g.

Wille Solacz lub domek ogrodem, wprost od właściciela kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 16087g.

Mercedes lub BMW, 1 i 2, tylko w najlepszym stanie — kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 16092g.

3/4 pokoju wygodnym, Bydgoszcz centrum, zamienię na 2 1/2-3-pokojowe Poznań okolicy. Wiadomość: Poznań, Czerwonej Armii 25, u p. Kościarskiej, od 17—19. 16073g

2-pokojowa kuchnia, samodzielnie, przy Dzierżyńskiego, 11 piętro, zamienię na 3-pokojowe. Oferty Głos Wielkopolski dla 16113g.

Własność, 1-pokojowa, samodzielnie, przy Dzierżyńskiego, 11 piętro, zamienię na 3-pokojowe. Oferty Głos Wielkopolski dla 16113g.

Własność, 1-pokojowa, samodzielnie, przy Dzierżyńskiego, 11 piętro, zamienię na 3-pokojowe. Oferty Głos Wielkopolski dla 16113g.

Własność, 1-pokojowa, samodzielnie, przy Dzierżyńskiego, 11 piętro, zamienię na 3-pokojowe. Oferty Głos Wielkopolski dla 16113g.

Głos SPORTOWY

Na boiskach i w halach

Półfinałowe zawody o puchar WKFF, rozegrane w Kaliszu pomiędzy tamtejszą Gwardią a Kolejarzem z Gostynia, zakończyły się w pełni zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 5:1 (3:0). Zwycięstwem tym Gwardia zapewniła sobie mistrzostwo pierwszej grupy i dalszy udział w finałowych rozgrywkach. Łupem bramkownym u zwycięzców podzielił się: Bałuta — 4 i Zaremba.

Również o puchar WKFF odbył się mecz w Trzcińcu. Tym razem jednak gospodarze — Unia — ulegli kolegom po fachu — Unii z Chodzieży 0:3 (0:2). Drużyna Chodzieży miała przewagę przez cały czas zawodów, zdobywając bramki przez Olejniczaka — 2 i Pekse.

Finałowe zawody juniorów Kalisza o puchar MKKF pomiędzy Stalą a Gwardią nie dały rozstrzygnięcia, kończąc się wynikiem bezbramkowym. Wynastarczyło to jednak młodemu Stalowcom, by uzyskać tytuł mistrza i puchar.

Przegrana 2:0 LZS-u z Piwnic do rutynowanej drużyny Kalisza — Gwardii II jest dla nowopowstałej jedenastki z Piwnic nieładą sukcesem. LZS był chwilami równorzędnym przeciwnikiem.

Gorzów ub. niedzieli był terenem dwu piłkarskich spotkań towarzyskich. W pierwszym, gorzowski Kolejarz wygrał z Unią Wileńską 4:0 (1:0). Bramki zdobyli Olejniczak — 3 i Miarek. W drugim meczu spotkali się dwaj gorzowscy rywale: WKS i Gwardia. Wygrali wojskowi 4:1 (1:0).

20:0 w. o. zwyciężył Włókniarz (Kalisz) Kolejarza (Kościan) w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Gospodarze wygrali na skutek nadwagi kilku zawodników gości. W spotkaniu towarzyskim natomiast Kolejarz wygrał 10:6.

W Domu Ludowym w Nowym Tomyślu odbył się towarzyski mecz bokserski

pomiędzy dwoma Gwardiami: poznańską (rezerwy) i miejscową. Zwyciężyli poznańscy 10:6. W wadze koguciej i ciężkiej gospodarze nie wystawili zawodników. W czasie tego spotkania miał miejsce karygodny wypadek. Zawodnik drużyny miejscowej w wadze półciężkiej Nowak, po trzykrotnym zapoznaniu się z deskami do 8, został przez sędziego ringowego Omastę odesłany do rogu. Zawodnik stawiał jednak opór, nie chciał również usłuchać trenera drużyny — Sipińskiego. Trzeba było go dopiero siłą usunąć z ringu, sędzia Omasta zaś, po opuszczeniu ringu został pobity przez publiczność.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu goście): Majchrzak zwyciężył przez poddanie się w drugim starciu Majkuta, Maciejewski przegrał na punkty z Wośkowiakiem, Sowiński pokonał na punkty Rachenberga, Gołbniak uległ Szyprurze, Majewicz pokonał Krosnowskiego, Zender przegrał z Sadowskim, Zadkiewicz pokonał przez t.k.o. w II rundzie Kwiatkowski, a Łódzki pokonał przez t.k.o. w III starciu Nowaka.

W Grodzisku Wielkopolskim rozegrany został towarzyski mecz koszykowy: pomiędzy mistrzem miasta Kolejarzem a Licealnym Szkolnym Klubem Sportowym. Minimalne zwycięstwo, bo zaledwie różnica jednego kosza, odnieśli Licealiści — 28:30.

W Czarńkowie odbyły się ostatnie zawody sportowe w koszykówce, siatkówce i ping-pongu pomiędzy zespołami Liceum Ogólnokształcącego z Czarńkowa i Pił. Gospodarze zwyciężyli w siatkówce męskiej 2:1, w siatkówce żeńskiej 2:0, w ping-pongu 5:4. W koszykówce Czarńków uległ w Pile 34:39.

W Ostrowie w świetlicy Ligi Lotniczej rozegrano mistrzostwa szachowe na szachblu wojewódzkim pomiędzy Włókniarzem z Kalisza a miejscową Stalą. Zwyciężyli zdecydowanie gospodarze, nie oddając żadnej partii — 8:0.

Gorzowski Włókniarz

przoduje w SPO

Posiadanie odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony” jest dla każdego sportowca zaszczytem i obowiązkiem. Innymi kategoriami myślą jednak członkowie klubów sportowych w Gorzowie. Jak wy tłumaczyć fakt, iż przodujący klub gorzowski — Stal, zrzeszający robotników Ursusa nie posiada dotychczas członka, który by uzyskał SPO. Nie lepiej jest w kołach sportowych zrzeszenia Ognio przy Banku Rolnym, w Zakładzie Sieci Elektrycznych, czy też w kołach ZKS Unii, przy Gorzowskich Zakładach Graficznych, Page-dzie, PIW, Szpitalu Miejskim lub też w ZKS Budowlani, kole przy PPB i ZKS Spółni przy CSS. Długa to lista klubów i kół sportowych, których zarządy nie umieją uaktywnić członków, lekceważących sobie posiadanie odznaki SPO.

Jak wynika z danych statystycznych MKKF-u w Gorzowie największą ilość

odznak posiadają dotychczas ZKS Włókniarz — 105, ZKS Kolejarz — 85 i ZS Gwardia — 42. Ale w stosunku do ilości członków i możliwości cyfry te nie są wystarczające.

W szkołach średnich, na których bazuje wiele klubów, opiekując się SKS-ami, zdobywanie odznak przez uczniów jest również poważnie zaniedbane. Mamy przykłady, że SKS-y umiają pracować, wskazując chociażby na ostatnie rozgrywki piłkarskie. Wiedzącego brak odznak SPO? Pamiętać należy, że w przyszłym roku zawodnik bez BSPO lub SPO nie będzie mógł startować w żadnej imprezie sportowej. Nie wątpimy, że gorzowscy sportowcy zrozumieją znaczenie odznaki i nadrobią stracony czas. (rb)

SPORTOWCY bez sali

Obornickie Szkołe Koło Sportowe skupia uczniów szkół ogólnokształcących oraz zawodowych i posiada 200 członków. Kołem opiekuje się nauczyciel Konrad Wesołowski. Najczynniejszymi w zarządzie są: Lucjan Rożkiewicz, Andrzej Kosowski i Kaspzak. Koło składa się z sekcji lekkoatletycznej, gier sportowych, sportów wodnych, tenisa stołowego i oświatowej.

Mimo szerokiej możliwości rozwojowych życie sportowe napotyka na wielkie trudności. Brak odpowiedniego boiska do gier i sali gimnastycznej do ćwiczeń hamuje pracę w kole. W okresie zimowym sportowcy nie mają gdzie odbywać treningów. Młodzież ogranicza się do udziału w zawodach tenisa stołowego w cudzych świetlicach, utrzymując miano najsilniejszej drużyny w Obornikach. Zaspokajanie w sprężu uległo znaczącej poprawie. SKS mógłby mieć go więcej, lecz brak pomieszczenia i sali nie pozwala na to.

Nie można pomyśleć w takich warunkach o planowej pracy szkoleniowej i treningowej. Może WKFF zaimie się rozwiązaniem tego problemu.

TABELKA mistrzostw tenisa stołowego okręgu poznańskiego

1. Stal (Poznań)	10	20:0	87:13
2. Budowlani (Poznań)	9	14:4	60:30
3. Ognio (Poznań)	7	11:3	45:25
4. Spójnia (Poznań)	8	11:5	52:28
5. Unia (Poznań)	9	10:8	47:42
6. Kolejarz (Ostrów)	6	5:7	33:27
7. Gwardia (Poznań)	7	5:9	31:39
8. Włókniarz (Kalisz)	7	5:9	21:69
9. AZS (Poznań)	8	5:11	30:50
10. Kolejarz (Leszno)	6	4:8	22:28
11. Kolejarz (Ravica)	6	4:8	21:39
12. Spójnia (Kalisz)	7	3:11	24:66
13. Kolejarz (Gniezno)	8	1:15	17:63

(kw)

Technik szuka pokoju. Oferty Głos Wlkp. dla 16174g.

Urzędnicza pracująca poszukuje pokoju pustego lub umiarkowanego. Oferty Głos Wielkopolski dla 16151g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią lub bez. Oferty Głos Wlkp. dla 16153g.

Absolwent W. S. E. na stanowisko poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wlkp. dla 16158g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje jednego pustego pokoju. Oferty Głos Wlkp. dla 16168g.

Mieszkanie 1-2-pokojowe kuchnia poszukuje. Wzrost, przenośny remont. Oferty Głos Wielkopolski dla 16117g.

Lekarka poszukuje umiarkowanego pokoju. Dzielnia obłożona. — Oferty Głos Wielkopolski dla 16132g.

Pokoju kawalerski w śródmieściu, zamienię na podobny w Żabikowie lub innej okolicy. Oferty Głos Wlkp. dla 16155g.

Pokój duży Poznań zamienię na pokój Warszawę. Lenda. Poznań, Podłaska 6, m. 1 (Solacz) lub Osmiecka, Warszawa, Targówek, ul. Kołowa 31, m. 5. 16131g

Zguby

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych, Komitetu Blokowego kartę rowerową, melonkówną, na nazwisko Edmund Dolata. 16050g

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Metalowców nr 160442 na nazwisko Stefania Wiebelska. 16060g

Zgubiono legitymację szkolną JST na nazwisko Wanda Grzechowiak Poznań, Hibernia 13. 16068g

Skradziono kartę meldunkową na nazwisko Władysława Ku-biak, Leszno, Rynek 10. 12850g

Zgubiono przepustkę stałą nr 18, wydaną przez Centralę Produktów Naftowych w Poznaniu na nazwisko Antoni Walczak. 16061g

Zgubiono kartę meldunkową, inne dokumenty, Janina Ku-charska, zamieszkała Warszawa, Forteczna 6. — Zwrot na adres: Zdzisław Kłmczak, Poznań Przychodnia 49 — (Szpital Kliniczny). 16144g

Zgubiono bernardyn — wabi się „Maciek”. Ostrzegam przed kupnem. Danilowski, Ostrołęka 24. 16120g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Małgorzata Spława-Neyman. 16110g

Zgubiono legitymację Związku Zawodowego Metalowców na nazwisko Rozalia Wawrzyniak. 16111g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Józefa Fracko-wiak, Kopernika 10a, 16112g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Maria Nowicka. Poniec, Gastyńska 19. 16118g

Zgubiono książeczkę wojskową RUK Zielona Góra, dokument urodzenia. Wystawiona przez gm. Tyława, pow. Krosno, kartę meldunkową, gm. Obłok, pow. Świebódzin, odcinek z meldowania, kartę rowerową, wystawioną przez gm. Obłok, pow. Świebódzin, na nazwisko Jan Wiat, Zawisz, poczta Obłok Sulechowski, pow. Świebódzin. 13131g

Zgubiono książeczkę wojskową RUK Zielona Góra, dokument urodzenia. Wystawiona przez gm. Tyława, pow. Krosno, kartę meldunkową, gm. Obłok, pow. Świebódzin, odcinek z meldowania, kartę rowerową, wystawioną przez gm. Obłok, pow. Świebódzin, na nazwisko Jan Wiat, Zawisz, poczta Obłok Sulechowski, pow. Świebódzin. 13131g

Zgubiono książeczkę wojskową RUK Zielona Góra, dokument urodzenia. Wystawiona przez gm. Tyława, pow. Krosno, kartę meldunkową, gm. Obłok, pow. Świebódzin, odcinek z meldowania, kartę rowerową, wystawioną przez gm. Obłok, pow. Świebódzin, na nazwisko Jan Wiat, Zawisz, poczta Obłok Sulechowski, pow. Świebódzin. 13131g

Zgubiono książeczkę wojskową RUK Zielona Góra, dokument urodzenia. Wystawiona przez gm. Tyława, pow. Krosno, kartę meldunkową, gm. Obłok, pow. Świebódzin, odcinek z meldowania, kartę rowerową, wystawioną przez gm. Obłok, pow. Świebódzin, na nazwisko Jan Wiat, Zawisz, poczta Obłok Sulechowski, pow. Świebódzin. 13131g

Zgubiono książeczkę wojskową RUK Zielona Góra, dokument urodzenia. Wystawiona przez gm. Tyława, pow. Krosno, kartę meldunkową, gm. Obłok, pow. Świebódzin, odcinek z meldowania, kartę rowerową, wystawioną przez gm. Obłok, pow. Świebódzin, na nazwisko Jan Wiat, Zawisz, poczta Obłok Sulechowski, pow. Świebódzin. 13131g

Zgubiono książeczkę wojskową RUK Zielona Góra, dokument urodzenia. Wystawiona przez gm. Tyława, pow. Krosno, kartę meldunkową, gm. Obłok, pow. Świebódzin, odcinek z meldowania, kartę rowerową, wystawioną przez gm. Obłok, pow. Świebódzin, na nazwisko Jan Wiat, Zawisz, poczta Obłok Sulechowski, pow. Świebódzin. 13131g

Zgubiono książeczkę wojskową RUK Zielona Góra, dokument urodzenia. Wystawiona przez gm. Tyława, pow. Krosno, kartę meldunkową, gm. Obłok, pow. Świebódzin, odcinek z meldowania, kartę rowerową, wystawioną przez gm. Obłok, pow. Świebódzin, na nazwisko Jan Wiat, Zawisz, poczta Obłok Sulechowski, pow. Świebódzin. 13131g

Zgubiono książeczkę wojskową RUK Zielona Góra, dokument urodzenia. Wystawiona przez gm. Tyława, pow. Krosno, kartę meldunkową, gm. Obłok, pow. Świebódzin, odcinek z meldowania, kartę rowerową, wystawioną przez gm. Obłok, pow. Świebódzin, na nazwisko Jan Wiat, Zawisz, poczta Ob

7 Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej

KURS WIKLINIARSTWA

W Chodzieży odbył się 1-dniowy kurs wikliniarstwa. Uczestnikami kursu byli przede wszystkim instruktorzy rolni z powiatów: Chodzież, Czarnków, Wągrowiec i Trzcianka. (Ko)

WĘDLINY z DZICZYZNY

Ostatnio uruchomiono w Gorzowie wytwórnię wędlin z dziczyzny. Wytwórnia wyrabia codziennie około 3 ton wędlin. Wędliny te ukazały się już na rynku i cieszą się dużym powodzeniem. (rb)

JUŻ 75 PROC.

Pow. Zakład Mleczarski w Chodzieży podjął zobowiązania, których wartość wynosi 1.419,90 zł. Do tego czasu wykonano już 75 proc. długofalowych zobowiązań. (Ko)

NOWE PUNKTY BIBLIOTECZNE

W br. powstało w Gnieźnie 9 nowych punktów bibliotecznych. M. in. uruchomiono punkty w trzech spółdzielniach produkcyjnych: Lubowicach, Marislinie i Pruchnowie. Tym samym wszystkie spółdzielnie produkcyjne w pow. gnieźnieńskim mają punkty biblioteczne. (aw)

ZMIENI SIĘ PRACA

Powiatowy Klub Radnych PZPR przy PRN w Żarach zorganizował stałe wyjazdy swych członków na sesje terenowych rad narodowych. W ten sposób posławione zagadnienie zmiany dotychczasowego stylu pracy klubów radnych PZPR pow. żarskiego. (el)

WSTĘPUJ w szeregi LPZ

Nowoczesne ambulatoria

W roku 1952 w Wałbrzychu zostana wybudowane i kompletne urządzone ambulatoria przyfabryczne, wyposażone w nowoczesny sprzęt lekarski, aparat Roentgena, gabinety dentystyczne, lampy kwarcowe itp

W muzykalnym Poznaniu

Recital Padlewskiej Koncert studentów PWSM

Nazwisko Nadziei Padlewskiej jest Poznaniowi doskonale znane z okresu międzywojennego. Pianistka ta skończyła ogólnokształcące w klasie prof. Małozomowej. Teorię studiowała u samego Rimskiego Korsakowa. Pierwszy występ artystyczny odbył się w Moskwie w r. 1913, po czym następuje cała seria sukcesów Padlewskiej na estradach rosyjskich. Po II wojnie pianistka osiada w Poznaniu, biorąc udział w naszym życiu artystycznym — jako solistka, kameralistka oraz pedagog.

Obecnie Padlewska uczy w dwóch szkołach muzycznych Katowice, a od czasu do czasu koncertuje na terenie całego kraju. Ostatnio odwiedziła nasze miasto z recitalem o bogatym programie, zawierającym w I cz. utwory klasyczne, zaś w II — romanse i muzykę nowszą. Punktem kulminacyjnym wieczoru stało się wykonanie „Sonaty f-moll” Beethovena (Appassionata), interpretowanej z pianistycznym rozmachem i siłą wyrazu, a równocześnie stylowo. Padlewska zarysowała z dużą plastycznością dźwiękową (kontrasty) patetyczne linie tematów i części Sonaty. W Andante było prawdziwe skupienie i głęboki nastrój. Finał imponował brawurą i pewnością techniczną pianistki. W dalszej części wieczoru Padlewska odtwarzała utwory Chopina, Rachmaninowa i Szymanowskiego. Przy „Pamięci Skriabina” ujęła audytoryum — wykwinem subtelnych odczuć ducha kompozycji, zaś „Prokofiewa”, „Sugestion diabolique” zagrała ze specyficzną, kapryśną ekspresją. Wdźwięczni słuchacze przyjmowali zasłużoną artystycznie bardzo serdecznie.

Z okazji Miesiąca Pogłębiań Przyjaźni Polsko-Radziejskiej Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Poznaniu wystąpiła z koncertem, poświęconym wyłącznie muzyce polskiej, rosyjskiej i radziejskiej. Koncert był równocześnie przeglądem wyników pracy studentów. Na estradzie auli U. P. zaprezentowali się długi szereg utalentowanych adeptów. Wśród nich — pianistka Marija Pawłowiczówna, która w „Trio d-moll” Arenskiego błysnęła sprawnością techniczną i inteligentnym rozplanowaniem materiału dźwiękowego. Dobrze zapowiadała się Henryk Kaszkowski jako muzykalny wiolinista (grał Makarowa i Musorgskiego). Teresa Rutkowska ze zrozumieniem odtworzyła 12 Preludiów Skriabina. Wdźwięczne zadatki na pianistkę zdrażda Józefa Olejniczakowa (śpiewała m. in. Kołysankę Dunajewskiego). Henryk Guzeł z kulturą wokalną wykonał arię z „Oniegina” Czajkowskiego. Józef Kania to już skrzynek dojrzały do samodzielnych występów estradowych (grał utwory Cui oraz Wieniawskiego).

Starannie przygotowane przez St. Stuligrosza polonoczny chór PSSM i PWSM podobały się szczególnie w efekcie tonowej „Kalince” (z anoniemową solistką o wartościowym sopranem). Uwertura do opery „Ruslan i Ludmila” Glinki stała się niewątpliwie „gwóździem” programu. Połączona orkiestra uczniowska zagrała też kompozycję z nie-malym wigorem — pod czujną batutą prof. Jahnego. Rektorowi PWSM Wacławowi Lewandowskiemu można pogratulować udanej imprezy.

GŁOS Wielkopolski Nr 303 str. 6

Wojewódzkie eliminacje zespołów świetlicowych miast i wsi

Festiwal Muzyki Polskiej objął nie tylko zawodowe zespoły śpiewacze, muzyczne i taneczne. Rozciągnął się także na zespoły świetlicowe miast, miasteczek i wiosek. Dzięki niemu rozśpiewały się wiejskie i fabryczne świetlice. Zespół, co najpóźniej miał w swoim programie, pokazał na eliminacjach powiatowych. Co najpóźniej miał powiat — zobaczył Poznań.

Poniedziałkowe eliminacje wojewódzkie w Poznaniu ujawniły w pełnym dorobek i tych młodziutkich zespołów, które powstały przed parą miesiącami, i tych „starych” (pod względem lat), które mają w swym dorobku wiele dyplomów. Widzieliśmy zespoły dziecięce jak np. zespół Pow. Domu Kultury z Rawicza (urzekający był „Macius”), zespół ZUS-u poznańskiego (pięknie wykonał tańce śląskie). Podziwialiśmy młodzieżowe zespoły ta-

neczne ZISPO, Centrali Rybnej, które jeszcze nie tak dawno powstały, a już wystąpiły z techniką baletu operowego w tańcach wielkopolskich i góralskich. Były inne jeszcze zespoły: 50 la. liczący chór „Harmonia” przy CRS w Poznaniu, o 10 lat starszy od niego chór Spółdz. Prac. „Budowa”. Byli i dyrygenci młodzi, zapaleni miłośnicy pieśni i tańca, jak Ławniczak z Poznania, byli i starzy, jak St. Wojciechowski z Kościana. Rezydentowali się dyrygenci fachowi o pewnej już sławie jak Stefan Stuligrosz, kierujący doskonałym śpiewającym chórem Zakładów im. J. Stalina, Wiktor Buchwald (chór Dyr. Okręg. Kolei Państwowych) oraz dyrygenci-amatorzy, jak kierownik gorzelnicy z Katowicka (pow. Ostrów) — ob. Stodolski.

Niesposób tu wymienić wszystkich nazwisk. Sąnych zespołów było przecież 73, wystąpiły one 80 razy, dając 120 punktów programu, w ciągu jednego dnia. A ilość osób w zespołach w eliminacjach wojewódzkich przekraczała liczbę 1200. Nie jest też celem tego artykułu osądzić, który zespół lepiej, a który gorzej grał, śpiewał lub tańczył. To zadanie komisji sędziowskiej, która wybrała najlepsze grupy na ogólnopolskie eliminacje do Warszawy. Nie biorąc pod uwagę nakładu pracy, warunków miejscowych i składu osobowego zespołu — można by łatwo popełnić niesprawiedliwość. Czyż robotnicy PGR z Ka-

lowiecka, tworzący orkiestrę dętą, nie włożyli w jej pracę i zapału w przygotowanie programu na festiwal od niejednego poznańskiego zespołu, który mógł brać wzory z zespołów zawodowych? I porównanie instrumentalnego zespołu dziecięcego z Gultów (pow. Środa) z zespołem młodziutkich muzyków ze Staroleki pod Poznaniem na pewno wypadłoby na korzyść dzieci wiejskich.

Na podstawie eliminacji stwierdzić trzeba, że życie świetlicowe związków zawodowych ożywiło się, rozszerzyło i daje już piękne wyniki. Eliminacje wykazały także, że życie świetlicowe nie przeszkadza w pracy zawodowej. Widzieliśmy bowiem w zespołach wielu przodowników pracy jak np. 9-krotnego przodownika Małyszewskiego w orkiestrze Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu, 8-krotnego przodownika Tadeusza Ściuszka w chorze Zakładów Naprawy Parowozów i Wagonów i wielu innych.

W eliminacjach ujawniła się w całej swojej potęgze nowa pieśń, która w oparciu o starą pieśń ludową, staje razem z nami na rusztowaniach budujących się domów, przy warsztatach, biurach i na polach, jako wierny towarzyszy w tworzeniu tego co nowe i wielkie — jak plan 6-letni — i święte — jak walka o pokój. Tańce ujawniły krzepkość i entuzjazm młodzieńczy, a muzyka — słowiańskie umiowanie melodii.

Paweł Rz.

Nauka patriotycznym obowiązkiem każdego studenta

Wyniki ostatniej sesji egaminacyjnej na poznańskich wyższych uczelniach

Konkursowe

„NAJ...”

NAJliczniejsze odpowiedzi na konkurs filmowy „Głos”, bo aż 55 proc. całości, napłynęły z Poznania. Reszta listów pochodzi z innych miast Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej: od Piły do Kępna i od Ślawy Śląskiej do Kłodawy (pow. Koło). Wśród uczestników nie brak również mieszkańców wsi.

NAJobszerniejszą odpowiedź konkursową nadesłał dotychczas Jerzy Raczynski z Poznania (1. strona). Jest to o całą rozprawka na temat „Dwa światy — dwa ekrany” — świadcząca, że ob. Raczynski jest nie tylko zagorzałym miłośnikiem kina, lecz także orientuje się dobrze w problematyce kinowej.

NAJwięcej filmów wymienił Piotr Paika, uczeń szkolny ze Ślawy Śląskiej. W swej odpowiedzi pisał on aż o 15 filmach z dzieckich.

NAJmłodszym uczestnikiem konkursu jest Andrzej Świątkowski z Poznania, który liczy 13 lat. Nic też dziwnego, że filmem, który się Andrzejowi najbardziej podobał jest „Dzieci kapitana Granta”...

NAJcieńszą odpowiedź nadesłał nam Antoni Ratajczak z Poznania, w formie pięknie ilustrowanego kasetu, na temat radzieckich filmów festiwalowych. Jednocześnie była to odpowiedź najprzejmniejsza. Słowem — więcej takich „ciężarów”!

NAJpóźniejszym dniem w którym można wysłać odpowiedź na nasz konkurs filmowy, jest — przypominamy — 25 bm. A więc wszystkich Czytelników, którzy nie nadesłali jeszcze odpowiedzi, zapraszamy do udziału w konkursie jak NAJserdeczniej.

Symery Poznań

„Szwajcarska” czy Chwałkowskiego?

Wiele czasu upłynęło już od chwili przemianowania ulicy Szwajcarskiej na ul. Chwałkowskiego, lecz na domu oznaczonym numerem 20 ciągle jeszcze wisi tabliczka z napisem ul. „Szwajcarska”. Podobne zresztą tabliczki, lecz już bez błędów umieszczone są na wszystkich prawie domach. Czyżby komitety blokowe nie wiedziały dotychczas o zmianie nazwy ulicy?

Rekordowe tempo

Przechodnie ulic 23 Lutego i Nowowiejskiego od dłuższego już czasu podziwiają „szalone” tempo pracy przy budowie stacji benzynowej Centrali Produktów Naftowych, mającej powstać na narożniku wspomnianych ulic. Zgadza się w zupełności z ich zdaniem, że w Warszawie przed jej powstaniem cały blok mieszkaniowy, niż w Poznaniu... stacja benzynowa.

Okazja

Jedynym chyba sklepem w Poznaniu (a może i w Polsce), który posiada bardzo rzadki sprzęt techniczny jest komis MHD II kategorii nr 172 przy ulicy Marcinkowskiego 19. Z wystawionych w oknach eksponatów przede wszystkim dwa rzadkie okazje zwracają uwagę przechodni. Są to: aparat do „oszczenia” pił za 300 zł i lampa „będzynowa” za 120 zł. Nie wiadomo jakie dalsze równie rzadkie przedmioty kryją się jeszcze w magazynie komisji (v)

ECHA naszych notatek

Na skutek naszej interwencji najlepszy w pow. obornickim LZS w Ryczywole będzie miał salę gimnastyczną. Koszt jej remontu wziął na siebie ZSCH, a młodzież dała robociznę. Oto przykład właściwej współpracy, każdy daje to co może, jeden drugiemu pomaga i trudności, początkowo nie do usunięcia, zostają pokonane.

Już następnego dnia po ukazaniu się naszej krytycznej notatki w Gospodzie nr 1 PSS we Wrześni pojawiły się na stołach spisy potraw.



Rysunek bez podpisu

Teatry

OPERA — g. 19 „Opowieści Hoffmanna”

POLSKI — g. 19 „Niespokojna starość”

NOWY — g. 19 „Giulio Jakub”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wodewil Warszawski”

MŁODEGO WIDZA — g. 18 „Młoda Warszawa”

Kina

APOLLO — g. 16 18 i 20 „Błękitne niebo” (od lat 14)

BALTYK — g. 16, 18 i 20 „Chłasiński mur” (od lat 8)

MUZA — g. 16 18 i 20 „Wiosna”

RIALTO — g. 16 18 i 20 „Bajka o rybaku i rybce”

Szanujmy banknoty

Możemy ich zobaczyć wszędzie. W sklepach, tramwaju, przed kasą teatru czy kina. Są obrydlivi w swej manii miłośnika. Podchodzi taki „numizmatyk” (czka) do jakiegokolwiek kasy, wyciąga miniaturę formatu portmonetkę, a z niej coś, co przypomina banknot Narodowego Banku Polskiego. Przypomina — bo wiem złożony we zworo, a nieraz nawet „w ósemkę” — zwitek — naprawdę odbiega w tym stanie swym wyglądem od normalnego banknotu. A co dopiero mówić o fantazyjnych pod tym względem możliwościach damskich torebek lub kieszeniach pewnego odłamu męczyzn. Gdybyśmy umiali mówić te wyciągane stamtąd pełną garścią, bezładnie pomieścić dwu-, pięcio-, czy dziesięciozłotówki...

Notorycznie, złośliwie uszkadzających banknoty osobnikom przypominamy, że bilety bankowe stanowią własność społeczną i świadome, celowe niszczenie ich — jest po prostu niszczeniem mienia społecznego.

Z drugiej strony zwróciliśmy uwagę na mnożące się ostatnio wypadki złej pojętej nadgorliwości, z jakimi można spotkać się w sklepach handlu uspołecznionego lub tramwaju: mamy tu na myśli odmowę przyjmowania od obywateli pewnych banknotów jako rzekomo „nieważnych”. Wystarczy, aby nosił on drobną plamę z atramentu, tuszu lub tłuszczu, by w rogu jego widniała jakaś cyfra, ewentualnie lekkie naddarcie — nadgorliwcy odmawiają jego przyjęcia. Że jakoby bank nie przyjmuje, że „z własnej kieszeni nie będą łacić”. A jak jest istotnie?

Jak nas informuje oddział Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu, banknoty noszące ślady uszkodzeń wskutek normalnego zużycia — są zawsze przyjmowane bez zastrzeżeń. Przyjmuje się także bez ograniczeń banknoty z niewielkimi plamami lub nieznacznie naddarcie. Natomiast bilety bankowe, na

Kobieta mistrzem garbarskim

47-letnia pracownica Zakładów Garbarskich w Skoczewie — Gertruda Wardas objęła ostatnio stanowisko starszego mistrza garbarskiego.

Gertruda Wardas, córka robotnika, pracując w przemyśle garbarskim od 14 roku życia, dopiero w roku 1945 doczekała się awansu i możliwości wyszkolenia w swoim zawodzie.

Zdobyła ona tytuł przodownicy pracy, a następnie została skierowana na przeszkolenie fachowe. Po przeszkoleniu ob. Wardasowa została mianowana starszym mistrzem produkcji w garbarni w Skoczewie i na tym stanowisku zyskała pełne uznanie kierownictwa zakładów i całej załogi. Ob. Wardas pracuje również społecznie, będąc aktywistką Ligii Kobiet.

których widnieją ślady złośliwego ich niszczenia, jak pogryzienia przez zwierzaki, silnie poplamione lub zanurzone wprost w brudzącej cieczy, noszące atramentowe napisy lub całe zestawienia liczb, dalej przedarte i wreszcie takie, przy których brak jest jakiegokolwiek przyczyni, przynajmniej przez bank do inkasa. Posiadacz takiego banknotu składa go w kasie NBP, otrzymuje kwit i po dziesięciu dniach wypłaca mu się równoważność, pomniejszoną nieznacznie (na skutek odliczenia niewielkiej sumy z uwagi na zmniejszoną wartość oddanego biletu).

Sądymy, że powyższe wyjaśnienia przyczynią się z jednej strony do zwrócenia przez społeczeństwo większej niż dotychczas uwagi na banknoty — z drugiej zaś zlikwidują nadgorliwość niektórych osób.

(wp)

22 KRONIKA listopad

CZWARTEK	Cecylii
Marka	
Stofice:	w. 7.25
	z. 15.51
Księżyce:	w. —
	z. 13.11

Zachmurzenie z zanikającymi opadami. Od zachodu kraju rozpogodziła. Nizina temperatura maksymalna do +10 st. C. Wiatry uciarkowane lub silne z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 2 (chirurgia), ul. S. Engla; Szpital Miejski nr 2 (internia), ul. Garbary

Pogotowie P. C. K. — 6666

Straż Pożarna: 1888. 7777

Kom. Milicji Ob. — 6891

WYDAWCA: Instytut Prasowy „CZYTELNIK”

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II piętro). Narożnik ul. Marcinkowskiej. Centrala tel. 62.70 i 64.75; dział miejski 79-88; dział depesz 64.75; nocny (drukarnia) 64.72.

PRENUMERATE przy muzeum PPK „Ruch”. Poniżej ul. Kantaka nr 9/1 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenu. zlecenie: miesięcz. nie zł 4.05; kwartalne zł 12.15; półroczne zł 24.30. Tel. prenumery 52-931. Tel. komisji 16-69. Konto PKO V.6714.

OGŁOSZENIA: Biuro O. gloszeń RSW „PRASA”. Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V.5220 110. Biuro czynne od godz. 7-16.30; w soboty od 7-14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyniaka 39

K-2-14375

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

WARTA — aktualności g. 11 i 12. młodzieżowe g. 14 i 16 „Wielki obywatel”, cz. II, g. 18 i 20 „Brunatna pajęczyna”

FOTOPLASTIKON g. 10-22 „Wenecja”

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE „Muzea stołecznego Związku Radzieckiego” g. 10 do 15)

ARCHIWUM PAŃSTWOWE ulica 23 Lutego 41/43 — „Wielkopolska i Poznań w dokumentach archiwalnym” (g. 10-18)

CBWA ul. Marcinkowskiego 28 —

„Bulgaria w krajach” (g. 10-18)

SWIETLICA ARTYSTYKÓW ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa obrazów artysty Józefa Krzyżanowskiego” (g. 10-18)

Radio

Program II

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17.19, 19.50, P-n, 21, 23.50.

Koncerty: 5.10 — poranny, 6.50, 14.15 — dla wszystkich, 14.50 — rozrywkowy, 16.20 (P-n) chór „Eryka”, 16.50 (P-n) —

arie operowe, — 17.15 — białoruska muzyka ludowa, 17.30 — dla każdego coś miłego, 19.05 (P-n) nasze chóry śpiewają, 20. ciekawostki muzyczne, 20.20, 21.30 muzyka taneczna, 22.20 — rozrywkowy, 23 — muzyka symfoniczna

Inne audycje:

6.15 (P-n) sprawa jest prosta, 6.18 (P-n) o czym rolnik powinien pamiętać, 13.30, 13.55 szkolna, 15.30 dla dzieci, 16 Wszechnica Radiowa, — 16.35 (P-n) „Pomysł”, 17.05 — powieści „Fali 49”, 18.30 Wszechnica Radiowa, 19.20 — (P-n) — z życia partii, 19.30 — muzyka i aktualności, 22 — literacka